

TYGODNIK Rzecz Krotoszyńska

Nr indeksu 374997
ISSN 1231 - 7691

WYDAWCA "LUMEN"

11 kwietnia 1997 r.

Nr 10 (120)

ROK VIII

Cena 1,80 zł

ORGAN MALKONTENTÓW - PISMO POWSTAŁE Z RUCHU "SOLIDARNOŚCI"

KROTOSZYN • KOŹMIN WIELKOPOLSKI • ROZDRAŻEW • SULMIERZYCE • ZDUNY

Wewnątrz
numeru
kolorowy
dodatek
telewizyjny

SKLEP ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH

Irena i Andrzej
Matusiewiczowie
ul. Słodowa 8, Krotoszyn

oferuje:

- duży wybór kosmetyków
- farby do włosów
- kremy
- perfumy
- artykuły chemii gospodarczej

WIOSENNA PROMOCJA
FARB DO WŁOSÓW

ZAPRASZAMY!

PEŁNA
GAMA
FIRM
I
KOLORÓW

279



Fot. Janasik

Dziewczyny, bądźcie dobre na wiosnę!

Gdzie są pieniądze?

28 marca, w siedzibie Kuratorium Oświaty w Kaliszu, dyrektorzy szkół kuratorskich poznali budżety swoich placówek na rok 1997. Kwoty, jakie figurowały w tabelach sprawiły, że zebrani uznali je za żart primaaprilisowy.

- strona 2 -

Wioski poczekają

- Zbyt mała ilość pieniędzy na inwestycje utrudnia nam prowadzenie dalszych prac - mówił podczas spotkania w Krotoszynie dyrektor Matuszewski. - Póki co, wsi krotoszyńskich nie mogliśmy uwzględnić w planach na ten rok. Nie stać mnie dzisiaj na jednoznacznej deklaracji, że zadanie to zostanie wykonane w 1998 roku.

- strona 3 -

Zdrowie po rozdrażewsku

- Świadomość stomatologiczna mieszkańców gminy pozostawia wiele do życzenia - dzieci po prostu nie myją zębów. Pod tym względem w mieście jest o wiele lepiej. Tam przychodzą matki z trzylatkami do leczenia. W Rozdrażewie pewna mama powiedziała, że słyszała od teściowej, że zębów mlecznych się nie leczy - mówi stomatolog Renata Rost.

- strona 4 -

Choroba handlowa, czyli pół wieku tradycji

- Mama wciąż żyje sklepem, najchętniej sprzedawałaby pomarańcze. To choroba handlowa, którą po rodzicach i ja odziedziczyłam, i którą zaraził się mój mąż - opowiada Zdzisława Damasiewicz, współwłaścicielka koźmińskich delikatesów DOMINIKA.

- strona 10 -

Nokdaun przed przerwą

Ciosy zadawane przez ASTRĘ były wyjątkowo skuteczne i pozwoliły w pełni zrewanżować się za pechową porażkę z LIGNOMATEM w rundzie jesiennej. A - co jeszcze ważniejsze - utarliśmy nosa faworyzowanym rywalom i awansowaliśmy w ligowej tabeli.

- strona 11 -

WYROBY HUTNICZE

ROB-STAL

tel./fax (064) 25-30-42 tel. kom. 090 680132

Hieronim Robakowski, tel. dom. 25-39-40
Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 7

ZAPRASZA DO:

stacji paliw
myjni samochodowej

OFERUJE:

wyroby hutnicze
transport ciężarowy o ładowności 24 ton
usługi dźwigowe do 10 ton

280

281

centrofarb

α farby α

α tapety α

α kasetony α

ul. Mickiewicza 3, Krotoszyn, tel./fax 257536

282

HURTOWNIA ARMATURY
Józef Kozłowski

**OGRZEWACZEJ
SANITARNEJ
GAZOWEJ**

grzejniki płytowe RADSON kotły gazowe do c.o.
grzejniki aluminiowe CALIDOR armatura przemysłowa
wypożyczenie łazienek kształtki miedziane i plastikowe
pompy do c.o. nowa technika grzewcza

63-700 Krotoszyn, ul. Dworcowa, tel./fax (0-64) 25 24 71

ZAPRASZA pon.-piąt. 8.00-16.00, sob. 8.00-12.00

SKLEP FIRMOWY 63-700 Krotoszyn, ul. Fama 2, tel. (0-64) 25 27 71

CZYNNY pon.-piąt. 10.00-18.00, sob. 10.00-13.00

Gdzie są pieniądze?

28 marca, w siedzibie Kuratorium Oświaty w Kaliszu, dyrektorzy szkół kuratorskich poznali budżety swoich placówek na rok 1997. Kwoty, jakie figurowały w tabelach, sprawiły, że zebrani uznali je za żart prima aprilisowy.

Niestety, nie był to żart, a szokująca prawda. Szkoły otrzymały na bieżące utrzymanie sumy cztery razy mniejsze, niż w roku ubiegłym. Mało tego, wszyscy dyrektorzy musieli podpisać pisma, które zobowiązują ich do realizowania wydatków do wysokości planu zatwierdzonego na rok 1997.

Dla pełnego zobrazowania problemu posłużymy się jednym przykładem. Ośrodek Szkolno-Wychowawczy przy ul. Ostrowskiej otrzymał na utrzymanie placówki i niezbędne przybory kwotę... 638 złotych (!) na cały 1997 rok. Za te pieniądze szkoła ma opłacić wszystkie rachunki, na przykład za prąd, kupić materiały szkolne i węgiel. W przypadku popularnej „szóstki” jeden rachunek za prąd

wynosi 1000 złotych, a koszt dzienników i świadectw pochłania kwotę 220 złotych. A gdzie opa, środki czystości, kreda itd.?

Dyrektorzy kaliskich placówek kuratorskich nie wiedzą, co robić. Niektórzy rozważają w tej sytuacji rezygnację ze stanowisk. Zastanawiają się, gdzie są pieniądze rozdysponowywane przez Ministerstwo Oświaty. Gminy przecież otrzymują subwencje oświatowe. Czy ministerstwo daje tylko jednym szkołom, a drugim nie? Z ostatnich doniesień wiadomo, że dyrektorzy kaliskich szkół wystąpią z ostrym protestem.

(jot)

KUPON nr 10

Na uczestników naszej zabawy czeka

**zestaw
świec
ogrodowych**

Na naklejone na kartki kupony czekamy do 17 kwietnia, a talony uprawniające do 10 darmowych gier w salonie komputerowym pana Damiana Paszka wylosowali: Paweł Wojciechowski i Andrzej Szulc. Gratulujemy.

jajka (15 sztuk)	2,20 - 4,50 zł
cukier (1 kg)	2,00 zł
ryż (1 kg)	2,00 zł
morszczuk mrożony (1 kg)	5,80 zł
dorsz mrożony (1 kg)	6,00 zł
ogórki (1 kg)	4,00 - 5,00 zł
rzodkiewka (pęczek)	1,30 - 1,50 zł

Targowisko

kapusta biała (1 kg)	0,30 - 0,40 zł
kapusta czerwona (1 kg)	0,70 zł
papryka (1 kg)	14,00 zł
winogrono (1 kg)	10,00 zł
grejpfrut (1 kg)	4,00 zł

(ceny z 8 kwietnia)

Nowy naczelnik

Z dniem 1 kwietnia funkcję naczelnika wydziału prewencji Komendy Rejonowej Policji w Krotoszynie (poprzedni naczelnik - Wojciech Kasprowiec) sprawuje obecnie funkcję zastępcy komendanta) objął nadkomisarz Andrzej Wajdlejt (dotychczas specjalista do spraw wypadków drogowych). W resorcie pracuje przeszło 20 lat i przez cały czas związany był z sekcją ruchu drogowego.

(mel)

Promile za kierownicą

Na ulicy Zamkowej 25-letni kierowca fiata 126p nagle skręcił na parking i zjechał drogę motoroweryście. Po badaniu alkokotem okazało się, że mężczyzna miał ponad 1 promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

U innego kierowcy „malucha”, zatrzymanego na ulicy Wojciechowskiej, alkokot wykazał 0,38 promila.

Kierowca fiata 126p, jadący ulicą Zdunowską, podjechał do idącego chodnikiem przechodnia i zapytał o drogę. Było od niego czuć alkohol, a trafiał sprawił, że zagadnięty przechodzień okazał się policjantem. Wezwano patrol policji. Alkokot wykazał 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Pijanemu kierowcy zatrzymano prawo jazdy.

(mel)

TAXI OKO

W Komendzie Rejonowej Policji odbyło się 3 kwietnia spotkanie przedstawicieli policjantów z taksówkarzami. Spotkanie miało na celu włączenie taksówkarzy do realizacji przeciwp przestępczego systemu TAXI OKO. Zaproponowano im współpracę dotyczącą bezpieczeństwa i porządku publicznego na drogach, współdziałania w dziedzinie ogólnego porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz w powstającym systemie samoobrony TAXI.

(krp)



Fot. „Rzecz” - Pawlik

„Pijalnia” pod chmurką

KRYMINAŁKI

Włamania; znowu bomba; nieostrożna piesza.

W kiosku RUCHU przy ulicy Koźmińskiej wybito szybę. Zginęły papierosy, kilka pism erotycznych i samochodowych, wszystko na kwotę 90 złotych. Wybitą szybę ujawniono też w sklepie spożywczym, znajdującym się w sąsiedztwie kiosku oraz na ulicy Piastowskiej - w kiosku RUCHU. Koszt szyby w pierwszym przypadku wynosi 300 złotych, w drugim - 250 złotych. Sprawców włamania ujęto. Okazali się nimi dwaj siedemnastolatki, mieszkańcy Krotoszyna.

Było też włamanie do sklepu AKWAREX przy Al. Powstańców Wielkopolskich. Złodziej po wybijeniu szyby w drzwiach wejściowych skradł 3 kołowrotki, 18 wędek teleskopowych oraz inny sprzęt wędkarski. Wartość złodziejskiego łupu właściciel ocenił na 2840 złotych. Sprawca został złapany. Był nim 16-letni krotoszyński, wychowanek zakładu poprawczego w Poznaniu. W Krotoszynie przebywał na przepustce.

Odebrano też zgłoszenie o podłożonym ładunku wybuchowym w Zespole Szkół Zawodowych nr 1. Ewakuowano uczniów. Jak niefortunnie się domyślić, bomby nigdzie nie było. Uczniowie, którzy wszystkie soboty mają już zagospodarowane zajęciami lekcyjnymi, przez głupi żart będą mieli o jeden dzień przedłużony rok szkolny.

Komenda Rejonowa Policji składa serdeczne podziękowania anonimowym osobom, które w nocy z 1 na 2 kwietnia bieżącego roku, poinformowały policję o dokonywanych włamaniach do kiosków RUCHU przy ulicy Koźmińskiej i Piastowskiej. Dzięki ich aktywnej postawie udało się zatrzymać sprawców.

Uwaga, wypadek!

57-letni kierowca fiata 126p, wyjeżdżając z ulicy Spokojnej na Osadniczą, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu samochodowi cinquecento. Nastąpiło zderzenie boche obu pojazdów. Ohaj kierujący doznał wstrząśnienia mózgu.

Na ulicy Piastowskiej 65-letnia kobieta przechodziła przez jezdnię w miejscu niedozwolonym i została potrącona przez motocykl yamaha. Skończyło się na złamaniu palca prawej ręki.

W Kobiernie kierowca forda escorta nie dostosował prędkości jazdy do warunków panujących na drodze. Na łuku drogi zjechał na pobocze i uderzył w drzewo. W wyniku uderzenia kierowca ma złamaną kość udową.

Zdarzyło się też kilka kolizji. 61-latek jadący ciągnikiem rolniczym na ulicy Biskupa Kozala, nie sygnalizując zmiany kierunku jazdy, zjechał drogę fioletową. Na skrzyżowaniu ulicy Raszewskiej i Pukackiego kierujący samochodem osobowym zjechał drogę 67-letniej rowerzysty, która uderzyła w stojącego volkswagena.

Straż pożarna interweniowała

Strażacy usuwali skutki wypadku w Kobiernie, gdzie ford escort uderzył w drzewo. Gasili też płonącą trawę na ulicy Ostrowskiej w Krotoszynie, w Wolenicach na skarpie kolejowej i na Osuszy. Na ulicy Bolesławskiego usuwali oberwany konar drzewa. Odebrali też zgłoszenie o pożarze szopy na posesji przy ulicy Kopernika, który szybko ugasili. Pożar powstał prawdopodobnie przez nieostrożność dwóch chłopaków (6 i 8 lat). Ochotnicza Straż Pożarna w Koźminie ugasila palące się śmieci na ulicy Wierzbowej.

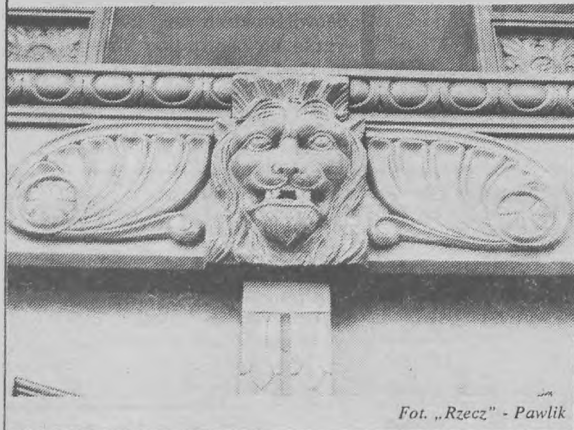
(mel)

Foto-zagadka

Zdjęcie zamieszczone w numerze 8 (118) „Rzeczy” przedstawiało kłamek w kościele św. Rocha. Nagrodę otrzymała pani Grażyna Oleśńska z Krotoszyna.

Dziś do rozszyfrowania kolejna fotografia. Co przedstawia?

Na naklejone na kartki kupony z rozwiązaniami czekamy do 17 kwietnia. Fundatorami nagrody są państwo Matusiewiczowie - właściciele sklepu przemysłowego przy ul. Słodowej 8.



Fot. „Rzecz” - Pawlik

FOTO-kupon

Zdjęcie przedstawia:

Imię i nazwisko:

Adres:

REKLAMUJ SIĘ PODCZAS DNI KROTOSZYNA!

Wiadomo już, że tegoroczne Dni Krotoszyna odbędą się w terminach: 23 do 25 maja i 30 maja do 1 czerwca. Firmy, organizacje i instytucje, które chciałyby wesprzeć je finansowo w zamian za reklamę, prosimy o kontaktowanie się z dyrektorką Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury (Mały Rynek 13, tel. 25- 20-17 lub 25-42-78).

Gmina Krotoszyn, jako jedyna na terenie działania Rejonu Telekomunikacji Polskiej SA Jarocin, przeznaczyła dotychczas z własnego budżetu 450.000 nowych złotych na rozwój telekomunikacji na wsiach. W planach przewidziany jest dalszy udział gminy w kosztach podłączania nowych telefonów. Tymczasem okazuje się, że dużo dzieje się w innych gminach, w ogóle nie wspierających inwestycji telekomunikacyjnych. Niewiele natomiast zostało zrobione na krotoszyńskich wsiach, o co ich mieszkańcy mają słuszne pretensje do Rady Miejskiej.

Telefonizacja gminy

Wioski czekają

Gośćmi władz Krotoszyna 1 kwietnia byli przedstawiciele TELEKOMUNIKACJI POLSKIEJ SA - Zdzisław Matuszewski, dyrektor Zakładu TP SA w Kaliszu i Maciej Zysk - dyrektor Rejonu TP SA w Jarocinie. Tematem obrad było ustalenie przebiegu dalszej telefonizacji gminy Krotoszyn.

Burmistrz przypomniał wcześniejsze wspólne ustalenia. Zadania do realizacji w mieście i gminie Krotoszyn podzielone zostały na etapy. Pierwszy z nich dobiega końca. Telefonizowana została, między innymi, wieś Biadki. Koszty wykonanych przedsięwzięć podzielono przez trzy. Pokryły je w równych częściach: TP SA, Miasto i Gmina Krotoszyn oraz komitety społeczne, utworzone przez przyszłych abonentów. Drugi etap telefonizacji wsi krotoszyńskich (Kobierno, Roszki, Benice, Lutogńew) przewidziany był na lata 1996-1997. Telekomunikacja Polska SA przesunęła termin realizacji tego zadania o rok, uzasadniając swą decyzję zbyt wysokimi kosztami jednostkowymi, oszacowywanymi wstępnie - na przykład dla abonenta na terenie działania przyszłej centrali w Kobiernie (na około 550 numerów) - na 4300 zł. - *Zbyt mała ilość pieniędzy na inwestycje utrudnia nam prowadzenie dalszych prac - mówił na spotkaniu dyrektor Matuszewski. - Póki co, wsi krotoszyńskich nie mogliśmy uwzględnić w planach na ten rok. Nie stać mnie dzisiaj na jednoznacznej deklaracji, że zadanie to zostanie wykonane w 1998 roku.* Dyrektor Zakładu TP SA w Kaliszu stwierdził, że brak konkretnego określenia się Krotoszyna w sprawie finansów spowodował odsunięcie drugiego etapu prac do późniejszej realizacji.

Nie zgodził się z jego opinią burmistrz Julian Jók, który przypomniał, że na wszystkich wspólnych spotkaniach ubiegłorocznych mówiło się o dalszym finansowym udziale Krotoszyna w telefonizacji gminy. Poza tym, jak zauważył burmistrz, cały czas w mocy pozostaje uchwała krotoszyńskiej Rady Miejskiej z 1994 roku, deklarująca ponoszenie przez gminę kosztów związanych z rozwojem telefonizacji w jednej trzeciej ich wysokości. Burmistrz uzyskał od przedstawicieli TP SA potwierdzenie, że - jak dotąd - Krotoszyn jest jedyną gminą w rejonie mającą udział w kosztach inwestycji telekomunikacyjnych. Na pytanie, dlaczego tak źle traktuje się dobrego partnera, dyrektorzy z TP SA nie potrafili jednoznacznie odpowiedzieć.

Po dwóch godzinach dyskusji, podczas której mówiono też o częstych awariach, trudnościach w uzyskaniu połączeń i złej jakości rozmów, postanowiono, że TP SA do końca kwietnia sporządzi projekt porozumienia z gminą, który na majowej sesji zostanie przedłożony Radzie Miejskiej.

(jot)

Wyniki konkursu ekologicznego

W środę, 9 kwietnia, rozstrzygnięty został konkurs o tematyce ekologicznej, ogłoszony jesienią przez Urząd Miasta i Gminy oraz naszą redakcję.

Konkursowe jury pracowało w składzie: Andrzej Chojnicki - geograf i specjalista w zakresie kształtowania i ochrony środowiska, nauczyciel w Policealnym Studium Obsługi Ruchu Turystycznego, Julian Jók (przewodniczący jury) - burmistrz Krotoszyna, Ewa Obal - referentka w Wydziale Gospodarki Komunalnej, zajmująca się ochroną środowiska, Czesław Ossowski - kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Michał Przybylski - prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Ewa Szymańska - nauczycielka ekologii, hydrobiologii i biologii sanitarnej w Technikum Ochrony Środowiska, Romana Hyszo - redaktor naczelna „Rzecz Krotoszyńskiej”.

Trzy równorzędne nagrody główne otrzymają: Witold Ciszewski z Krotoszyna (Os. Sikorskiego 6/17), Ewa Kozupa z Gorzupi i Natalia Ziętkiewicz z Krotoszyna (ul. Benicka 8/1). Drugą nagrodę jury przyznało Katarzynie Pawłowskiej z Krotoszyna (ul. Wieżników Politycznych 30/1), trzecią - Michałowi Marciniańskowi z Wronowa, czwartą - Tomaszowi Ratajczakowi z Krotoszyna (ul. Mały Rynek 7/2), piątą - Michałowi Młodemu z Wronowa. Jury postanowiło wyróżnić prace: Aliny Bielawnej i Justyny Chudzińskiej z Gorzupi, Magdaleny Gronowicz, Agnieszki Juszczyk, Justyny Sekuli i Aldony Szczuraszek (wszystkie z Krotoszyna). Gratulujemy!

O terminie uroczystego wręczenia nagród wszyscy laureaci zostaną w najbliższym czasie powiadomieni. W kolejnych numerach „Rzeczy” publikować będziemy najciekawsze prace.

(er)

Budujemy basen



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Ekipy fachowców wkroczyły już na plac budowy krytej pływalni z ośrodkiem rehabilitacyjnym przy ulicy Raszkowskiej. Uroczystości wmurowania kamienia węgielnego patronować będzie, być może, prezydent Aleksander Kwaśniewski, który prawdopodobnie odwiedzi nasze miasto 26 kwietnia z okazji 330-lecia istnienia w Krotoszyne Bractwa Kurkowego.

(er)

Nagrodzeni indeksami

W Gdańsku odbył się XXVII Ogólnopolski Konkurs Technologii Mięsa. Trzydziestu dziewięciu uczestników musiało wypełnić test, zdać egzamin praktyczny i ustny. Krotoszyn reprezentowali na nim uczniowie klasy IVa Technikum Mięsnego Zespołu Szkół Zawodowych nr 2. Czwarte miejsce zajął Marcin Witkowski. Ósme Krzysztof Dymarski, na dwudziestym dziewiątym znalazł się Konrad Nowak. Marcin i Krzysztof, oprócz nagród pieniężnych, otrzymali indeksy na Politechnikę Gdańską. Póki co, muszą zdać egzamin z przygotowania zawodowego, no i oczywiście maturę.

W klasyfikacji szkół ZSZ nr 2 uplasowała się na piątej pozycji, wyprzedziła między innymi szkoły z Katowic, Wrocławia, Poznania i Warszawy. Pierwsze miejsce zajął Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego z Białegostoku.

(mel)

Przygoda z Internetem

W Zespole Szkół Zawodowych nr 2 uczniowie mogą podróżować po świecie. Wędrowka ta jest możliwa za pomocą przeglądarki internetowej. Być może w kwietniu, a najpóźniej w maju (zależy to od kondycji finansowej) szkoła chce założyć swoje konto na serwerze TERNET. Konto daje możliwość posiadania własnej strony WWW. Można też wykonywać usługi w zakresie mail (poczta elektroniczna), telnet (połączenie przez Internet z innym komputerem) i gopher (tryb tekstowy Internetu).

(jba)

Nauczyciele przeciwni podwyżce czynszów

Od prezesa Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego otrzymaliśmy kopię odpowiedzi związkowców na prośbę Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej o opinię na temat podwyżki czynszów, która wejdzie w życie 1 sierpnia...

Pan

Prezes Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (Spółka z oo.)

Michał Przybylski

W odpowiedzi na pismo z dnia 14 marca 1997 Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego informuje, że na posiedzeniu w dniu 25 marca podjął negatywną uchwałę dotyczącą zamierzeń Zarządu PGKiM w sprawie podniesienia stawek czynszu w mieszkaniach komunalnych.

Uważamy, że stawki czynszu były w ubiegłym roku na tyle wysokie, że wiele miast z naszego regionu w chwili obecnej podniosło stawki do poziomu, jaki zaproponowali Państwo Radzie Miejskiej Krotoszyna w roku ubiegłym. Poziom wynagrodzeń pracowników oświaty oraz naszych emerytów i rencistów nie upoważnia nas do udzielenia poparcia na podwyższenie stawek czynszu za lokale mieszkalne.

Za Zarząd Oddziału ZNP
Karol Kaj
(prezes)

Polecamy...

- 18 kwietnia - z cyklu *Muzyka w Galerii*: duet muzyki kameralnej z Bretanii Christian Maestri & Christian Rasquier - galeria RE-
- 20 kwietnia - dwumecz tańca towarzyskiego Kalisz - Krotoszyn - kino, godz. 15.00 (bilety: 2 zł i 3 zł)
- 27 kwietnia - Kabaret OT.TO - kino, godz. 15.00 (bilety: 17 zł).

Zaprosili nas...

- * Stowarzyszenie POMÓŻMY SOBIE - na otwarte spotkanie pod hasłem „Zdążyć przed rakiem” (12 kwietnia, godz. 10.30, Zduny - sala cukrowni)
- * Zarząd Oddziału Miejsko-Gminnego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów - na uroczyste zebranie z okazji Światowego Dnia Inwalidy (czwartek, 17 kwietnia, restauracja KAMERALNA)
- * Koło Gospożyn Wiejskich i zespół KOBIERZANKI na uroczystość z okazji 40-lecia KGW i 15-lecia zespołu (12 kwietnia, WDK Kobierno).

KOŹMIN WIELKOPOLSKI ○ ROZDRAŻEW ○ SULMIERZYCE ○ ZDUNY

Od 5 maja bez zera

W latach osiemdziesiątych rozpoczęła pracę w Zdunach nowa centrala telefoniczna, która zastąpiła centralę ręczną na sto numerów. Podłączono wówczas do sieci telekomunikacyjnej ponad dwustu nowych abonentów (dzisiaj jest ich w Zdunach 715). Nowa aparatura była jednak tylko podzespołem centrali krotoszyńskiej. Oznaczało to brak bezpośredniego połączenia, na przykład, z Krotoszinem czy Ostrowem Wielkopolskim. Aby dozwolnić się dalej niż do sąsiada, trzeba było wybrać przed numerem właściwym jedno zero, a telefonując z użyciem numeru kierunkowego - dwa zera.

Tak telefonuje się w Zdunach do dzisiaj. Jednak Telekomunikacja Polska SA - Nadzór w Krotoszynie informuje, że od poniedziałku, 5 maja bieżącego roku, każdy numer - i do sąsiada, i do rodziny w Ostrowie Wielkopolskim - abonenci centrali Zduny będą mogli wybrać bez użycia zera.

(jot)

Zdążyć przed rakiem

W sobotę, 12 kwietnia, Stowarzyszenie POMÓŻMY SOBIE, organizuje kolejne spotkanie pod hasłem „Zdążyć przed rakiem”, poświęcone profilaktyce raka gruczołu piersiowego. Tym razem miejscem spotkania będzie sala zdunowskiej cukrowni.

O zapobieganiu, wykrywaniu i leczeniu tej groźnej, ale uleczalnej (przy wczesnym wykryciu) choroby mówić będzie doc. dr Sylwia Grodecka z Poznania. Badania mammograficzne przyniosły mieszkańcom Zdun lekarz radiolog, a własnymi doświadczeniami podzieli się założycielka krotoszyńskiego klubu Amazonki (czyli kobiet po amputacji piersi) - Barbara Dmochowska.

(er)

Będą budki telefoniczne

Wielu abonentów przyłączyło się w Sulmierzycach do nowej centrali. Już wkrótce w mieście pojawią się budki telefoniczne. Fakt ten ucieszy zapewne tych sulmierzyczan, którzy nie zdecydowali się na założenie telefonu oraz przejeżdżających, którzy zmuszeni są do szukania poczty. Jak powiedziała „Rzecz” Irena Rękosiewicz - burmistrz Sulmierzyc, publicznych aparatów telefonicznych będzie pięć. Jeden z nich, w osłoniętej i oświetlonej budce, stanie najprawdopodobniej koło przystanku autobusowego, gdzie będzie doskonale widoczny. Cztery pozostałe aparaty rozmieszczone zostaną w innych punktach miasteczka.

Pani burmistrz zdradziła też, że prowadzone są rozmowy w sprawie budowy linii energetycznej, która miałaby oświetlić tereny zielone w centrum. Chodzi głównie o wyeksponowanie pięknego zabytkowego ratusza i pomników.

(mel)



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Sulmierzycki samorząd planuje oświetlenie zabytkowego ratusza

- Rozdrażew jest gminą ludzi starszych i schorowanych - tak ocenia sytuację kierownik Gminnego Ośrodka Zdrowia, Jerzy Odrowski. Rozmawiamy w poczekalni przychodni, gdzie zgromadzili się prawie wszyscy jej pracownicy. Spotkanie zaaranżował sam doktor Odrowski - aby ukazany w prasie obraz pracy służby medycznej w Rozdrażewie był kompletny.

Zdrowie po rozdrażewsku

- Mamy pod opieką około 5300 osób w 13 sołectwach. Obsada personelu medycznego na taką ilość mieszkańców jest zgodna z normami. No, może za wyjątkiem pediatry, powinien być zatrudniony na pełnym etacie, a doktor Krzysztof Piaskowski pracuje tylko na pół. Ale on pracuje tak wydajnie i dynamicznie, że nie ma spłętnień w przebiegach - mówi Jerzy Odrowski.

W przychodni pracuje czterech lekarzy: internista, pediatra; położnik-ginekolog i stomatolog. W Nowej Wsi jest jeszcze drugi dentysta, też podlega placówce w Rozdrażewie.

Pediatra Krzysztof Piaskowski odpowiada za zdrowie 1383 dzieci, w tym 765 w wieku szkolnym, uczęszczających łącznie do pięciu szkół: ośmioklasowych w Rozdrażewie i Nowej Wsi, trzyklasowych w Dzielicach i Dąbrowie oraz czteroklasowej w Grębowie. Zarówno higienistka szkolna Maria Wygalaś opiekująca się wszystkimi szkołami, jak i lekarz stwierdzają, że dzieci wiejskie stanem zdrowia nie odbiegają od miejskich rówieśników. Doktor Piaskowski, pracujący na pół etatu w szpitalu krotoszyńskim (ze względu na starania o drugi stopień specjalizacji) ma możność dokonania porównań i dochodzi do wniosku, że standard życiowy młodych rozdrażewian jest wyższy. Dotyczy to szczególnie wyżywienia i zdrowszego trybu życia. - I tu, i tam wśród dzieci spotykam wiele wad postawy. Wideo, telewizory, komputery i do tego nieodpowiednie meble zostawiają ślady na młodych kręgosłupach. Tyle, że na wsi jest więcej ruchu, świeżego powietrza, wymuszonych przez pomaganie rodzicom w gospodarstwie, więc pod względem zdrowotnym sytuacja wygląda tu lepiej.

- Jak wszędzie prowadzimy w Rozdrażewie grupy dyspanseryjne. Pozwalają one nam na uszczegółowienie pacjentów z przewlekłymi schorzeniami, czy to wrodzonymi, czy też nabytymi, wymagającymi systematycznych kontroli i leczenia. Mogę się jednak pochwalić, że w 100 procentach przeprowadzamy powszechne profilaktyczne badania lekarskie, zwane dawniej bilansowymi. W Krotoszynie dzieci przychodzą same, my wzywamy na badania. Tę działalność prowadzimy chyba najlepiej w całym ZZOZ-ie - podsumowuje z zadowoleniem pediatra.

Dobrze rozwija się w gminie Rozdrażew akcja dobrowolnych szczepień dla dzieci i dorosłych przeciwko grypie. - Z doświadczenia wiemy, że przeprowadzane jesienią szczepienia przeciw grypie znacznie zmniejszają ilość zachorowań - uzupełnia doktor Odrowski. - Mieszkańcy gminy też to rozumieją. W ostatnim sezonie do szczepienia zgłosiło się 145 osób.

Edukacją promującą zdrowie zajmują się głównie szkoły. - My uczymy dzieci, jak zdrowo żyć - dodaje higienistka. - To też jest ważne, bo za kilkanaście lat oni będą dorośli.

U dentysty

- ZZOZ nie ma pieniędzy, stosuje więc najtańsze materiały do leczenia - rozpoczyna stomatolog Renata Rost. - Komu się to nie podoba, ten decyduje się na leczenie w prywatnych gabinetach. Cieszę się, bo ostatnio dostaliśmy lampę polimerizacyjną do lakowania dzieciom zębów. Co roku razem z Krystyną Hyżyk, pomocniczką stomatologiczną, przeprowadzamy fluoryzację we wszystkich szkołach. Świadomość stomatologiczną mieszkańców pozostawia wiele do życzenia - dzieci po prostu nie myją zębów. Pod tym względem w mieście jest o wiele lepiej. Mogę tak powiedzieć, bo pracuję również w mieście, a tam przychodzą matki z trzylatkami do leczenia. W Rozdrażewie pewna mama powiedziała, że słyszała od tesciowej, iż zębów mlecznych się nie leczy. I to jest jej wiedza! W naszych przedszkolach uczy się dbałości o higienę zębów, ale nie wszystkie dzieci chodzą do przedszkola. To może być zwykła, najtańsza pasta, nawet sama woda i szczoteczka, były mi kilka razy dziennie i przez parę minut.

- Szkoła w Rozdrażewie nie zapewnia uczniom pełnej opieki stomatologicznej, nie ma gabinetu dentystycznego. Gabinet taki jest w szkole w Nowej Wsi. Korzystają

z niego również dorośli. Tu natomiast dzieci mogą przyjść do przychodni, albo ja idę na kontrolne badania do szkoły. Wszyscy uczniowie są informowani o stanie swoich zębów i zgryzu. Czy przyjdą leczyć się do ośrodka? To już sprawa rodziców. Ja nie pójde po dzieci do szkoły, nie przyprowadzi ich też nauczyciel.

Nie ma przy naszej rozmowie doktor Janiny Mackiewicz, przyjmującej raz w tygodniu w poradni „K”. O opiece ginekologicznej opowiada położna Lidia Ryba. - Do poradni zgłaszają się pacjentki ciężarne i ginekologiczne. Przeprowadzamy badania profilaktyczne w kierunku raka szyjki macicy oraz badania piersi. Pacjentki ciężarne korzystają ze szkoły rodzenia w Krotoszynie. Pomimo że poradnia jest czynna tylko jeden dzień w tygodniu, mamy dużo pacjentek.

Powrót do zdrowia

- Choroby wśród dorosłych mieszkańców gminy mogą podzielić na trzy grupy - stwierdza kierownik ośrodka. - Są to schorzenia układu krążenia, narządów ruchu i pozostałe. Mamy do czynienia z zamożną gminą, toteż jej mieszkańcy odżywiają się dobrze, albo raczej - bogato, dużo pracują, i to na roli. Sposób odżywiania i ciężka praca wpływają na powstawanie wymienionych przeze mnie schorzeń.

Gminny Ośrodek Zdrowia od połowy lutego posiada doskonale wyposażony gabinet rehabilitacyjny. Sprzęt zakupiono z funduszy Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Technik fizykoterapii Ewelina Odrowska-Lzdebska prowadzi zabiegi fizyczne i usprawniające w uniwersalnym gabinecie usprawniania leczniczego dla pacjentów z całego ZZOZ-u, a także z okolic. Nawet szpital w Krotoszynie nie ma takiego wyposażenia. - Przyjmujemy na rehabilitację leczniczą, również posanatoriową - wyjaśnia fizykoterapeutka. - Zabiegi służą temu, żeby młody człowiek, zamiast iść na rentę, odzyskiwał zdrowie i mógł wrócić do pracy.

Nie ma problemów

Rozdrażew należy do krotoszyńskiego ZZOZ-u, hywa jednak, że pacjenci kierowani są na dalsze badania lub leczenie do Koźmina. - Możemy kierować tam bez przeszkód, nie stwarza się nam żadnych problemów - stwierdza Jerzy Odrowski. - Kiedyś było inaczej, ale teraz chętnie przyjmowani są pacjenci z naszego rejonu. Mamy więc, które graniczą bezpośrednio z Koźminem. Z Grębowa jest do Koźmina chyba pięć kilometrów, do Krotoszyna piętnaście. Kieruje się tam, gdzie bliżej i lepszy dojazd.

- Nie mam również żadnych problemów ze skierowaniami do klinik specjalistycznych w dużych miastach - doktor Piaskowski myśli o swoich małych pacjentach. - Dzieci z opóźnionym rozwojem psychomotorycznym kieruję zawsze do Poznania, bo tam przyjmowane są od razu, w Kaliszu trzeba czekać.

Estetyka i strajk

W ostatnim czasie przychodnia zyskała bardzo na wyglądzie od strony ulicy, ponieważ stare, ciekające okna wymieniono na nowe, plastikowe. - Dużo do życzenia pozostawia szata elewacji - kierownik przychodni ma zastrzeżenia do estetyki budynku. - Gmina bardzo pomaga przychodni: finansuje zakup różnych aparatów, daje swoją ekipę do robót remontowych. Pani wójt obiecała mi, że jeśli czas pozwoli, a ZZOZ da materiały, to gminna ekipa poprawi elewację.

A co ze strajkiem medyków? - W Rozdrażewie wygląda to tak samo jak wszędzie - nie wypisujemy numeru statystycznego choroby na drukach L-4 - przedstawia sprawę pediatra. - Przyłączyliśmy się do protestu, ale strajku włoskiego nie wprowadziliśmy, bo u nas pacjenci są zawsze dokładnie badani.

Izabela Bartoś

- Nie mieliśmy dotąd tak pięknego Dnia Metalowca - powiedział 5 kwietnia podczas uroczystości inaugurującej obchody 120-lecia Wytwórni Sprzętu Mechanicznego KROTOSZYN SA Benon Maleszka - przewodniczący zakładowego koła Związku Zawodowego Metalowców.

O wyższości Dnia Metalowca nad jubileuszem

120 lat temu, w 1877 roku, powstała Krotoszyńska Leżarnia Żelaza. W ciągu dziesięcioleci mała krotoszyńska odlewnia przekształciła się w dużą, nowoczesną fabrykę, eksportującą do 66 firm w 23 krajach świata, bardzo dobrze notowaną w rankingu 500 najlepszych polskich przedsiębiorstw i 100 największych eksporterów do krajów Unii Europejskiej.

Na dzisiejszą kondycję firmy pracowało kilka pokoleń krotoszyńców, co podkreślił podczas uroczystości w kinie PRZEDWIOŚNIE Zdzisław Błatek - prezes Zarządu WSM SA, z okazji Dnia Metalowca i jubileuszu dziękując całej załodze, czyli współtwórcom sukcesu. O kierowanej przez siebie fabryce powiedział: Nasza ukochana firma.

- Dzień Metalowca wyżej stoi od jubileuszu - podkreślił, ku zaskoczeniu pracowników WSM-u i ich gości, Benon Maleszka (nieświadomie zapewne przywołując zebrany

na myśl rozważania o pierwszeństwie jajka nad kurą bądź odwrotnie), po czym życzył załodze i dyrekcji zakładu... niepewności. Wy tłumaczył, że oznaczać ma ona nadzieję, że WSM nadal będzie się dobrze rozwijać. - Pewność oznacza stagnację, brak walki. A kto rezygnuje z walki, na przykład o zdrowie, może stracić życie - tak w dużym skrócie brzmiało uzasadnienie życzeń związkowca.

Prowadząc uroczystość kobieta z klasą - Zofia Czernicka z telewizyjnej DWÓJKI, poprosiła też na scenę przewodniczącego Rady Miejskiej Krotoszyna. Ryszard Belak mówił krótko i treściwie, a szczególną uwagę zwrócił na ogromną rolę wytwórni dla rozwoju i promocji naszego miasta.

Część artystyczną wypełnił występ jedynego w Polsce profesjonalnego zespołu cygańskiego ROMA.

(er)

Gospodarze

Maria Gniazdowska

- Prowadzimy normalne życie przeciętnych rolników - Maria Gniazdowska mówi powoli i spokojnie. - Najważniejsza jest pogoda ducha. Cieszy nas wszystko, nie jesteśmy smutni. W Polsce zachodzą pewne przemiany historyczne, jakaś ewolucja. To duży okres i wymaga cierpliwości. Ktoś narzeka, że żywiec jest nieopłacalny, że zboże za tanie, że nie opłaca się sprzedawać. Mówię mu: Sprzedaj, choć tanio. Kiedy będziesz mieć pustą chlew, to wtedy dopiero będzie koniec.

- Teraz jest o wiele lepiej, niż przed laty - wszystkie artykuły do produkcji rolnej są w zasięgu ręki, na telefon. Trzeba tylko mieć pieniądze na ich zakup. W naszym gospodarstwie jest pełny zestaw podstawowych maszyn do pracy w gospodarstwie. Nie kupiliśmy jeszcze tylko kombajnu.

- Urodziłam się tutaj. Jestem czwartym pokoleniem z mojej rodziny mieszkającym w tym domu. W 1924 roku pradiadziomowie nabyli całe gospodarstwo. Po wojnie objęli je rodzice. Nazywano nas kutakami. Na początku lat 60., gdy byłam na drugim roku studiów w Akademii Rolniczej, zabrano rodzicom to kutackie gospodarstwo i przyłączono do PGR-u. Na szczęście nie odebrano domu. Rodzice zostali bez środków do życia.

- Po studiach wróciłam tu z mężem. Podjęliśmy pracę w miejscowym PGR-ze obejmującym moją ojcowiznę. Pani Maria pracowała jako ekonomistka, mąż - Jerzy Gniazdowski, z wykształcenia inżynier - również znalazł zatrudnienie w księgowości. W latach 80. udało im się wykupić około 20 hektarów ziemi z dawnych dóbr rodzinnych. W roku 1992 stanęli do przetargu i dokupili pozostałe 40 ha, scalając ojcowiznę. Od tego momentu Maria Gniazdowska włada gospodarstwem w jego dawnych granicach.

Praca

Jedną z pierwszych inwestycji były stawy. W nieco grząskim terenie przed domem znajdowało się oczko wodne. Jerzy Gniazdowski zajął się nim. Dzisiaj, przechodząc wiodącą od szosy do domu aleją lipową, można zobaczyć położone po obu jej stronach trzy stawy. Dwa z nich są już stawami hodowlanymi, trzeci czeka na zarybienie.

Na prawo od domu stoi duża owczarnia. Od listopada do końca kwietnia przebywa w niej stałe stado owiec, średnio dwieście sztuk. Pozostałą część roku owce spędzają na łąkach, na które przeznaczone są nieużytki. Jagnięta sprzedawane są głównie kupcom włoskim, bo w naszym kraju mięso jagnięce nie cieszy się popytem. Na polach Gniazdowskich rosną buraki cukrowe, pszenica, rzepak.

Obie córki poszły w ślady matki. Agnieszka skończyła Akademię Rolniczą w Poznaniu. Tymczasowo przerwała pracę nad swoim doktoratem, wracając do domu. Zostanie tu, prowadząc gospodarstwo domowe do czasu, aż Magda zda egzamin magisterski i zajmie jej miejsce obok rodziców. - Cieszę się z tego, że córki poszły śladem żony - stwierdza Jerzy Gniazdowski. - Nie, myśm ich nie namawiali, ani nie przekonywali - wyjaśnia gospodyni. - To wyglądało tak samo jak w moim przypadku. Po prostu wiedziałam od zawsze, że zo-



Fot. „Rzecz” - Bartos

Dom Gniazdowskich to stary dworek

stanę rolniczką, nikt mnie nie zmuszał.

Dworek

Dom Gniazdowskich to stary dworek. Jak oceniają rzeczoznawcy, zbudowano go w latach 20. lub 30. zeszłego stulecia. Dworek jest wpisany do oficjalnego rejestru zabytków i zaopatrzony w odpowiednią tabliczkę. Obecni jego właściciele pod nadzorem służb konserwatorskich przeprowadzili remont, po którego zakończeniu wojewódzki konserwator zabytków zgłosił domostwo do ministerialnego konkursu. Gniazdowsky otrzymali wyróżnienie za „uratowanie i adaptację na cele mieszkalne XIX-wiecznego dworu”. - Dowiedziałam się o tym telefonicznie - opowiada Maria Gniazdowska. - Pojechałam z córką. Ona była ubrana zupełnie na sportowo. Całe szczęście, że ja wzięłam żakiet. Myślałam, że wręczę mi jakieś piśmko, tymczasem w Ministerstwie Kultury i Sztuki pełna gala: panowie w czarnych garniturach, telewizja, gazety, gratulacje.

- Naturalnie, też borykamy się z trudnościami. Jesteśmy katolicką rodziną i chyba to przede wszystkim pomogło nam w życiu. Przestrzegamy tradycji, ale i jesteśmy nowoczesni. Potrafimy być pogodni, bo nasz dom przeżył gorsze czasy.

- Moje marzenie? Oby nam nie było gorzej i aby służyło zdrowie. Cieszymy się, że odzyskałmy ziemię i przy okazji zostawimy coś młodemu pokoleniu - uzupełnia Jerzy Gniazdowski.

Izabela Bartos

Echa naszych publikacji

Rzecz w tym...

... że ze smutkiem przeczytałam ostatni felieton Romany Hyszko („W czym rzecz?”, RK nr 9 z 4 kwietnia 1997).

Smutek - nowe uczucie, które nigdy nie towarzyszyło mi przy lekturze tekstów tej autorki. Romana Hyszko zarzuca innym krotoszyńskim mediom, iż w walce o czytelnika (i reklamodawcę) uciekają się do „(...) rozsiewania kłamliwych wiadomości o nakładach, poziomie sprzedaży krotoszyńskich mediów i cenach reklam” oraz do „(...) stosowania wielu innych, równie obrzydliwych chwytów”.

Wymieniono w felietonie redakcję „Ziemi Krotoszyńskiej” - lokalnej mutacji „Ziemi Kaliskiej”. To ja - niżej podpisana. Nie przyznaję się do żadnego z zarzucanych mi „obrzydliwych” czynów. Jeżeli Romana Hyszko ma wobec mnie (a piszę wyłącznie we własnym imieniu) konkretne zarzuty, to proszę o zapoznanie z nimi Czytelników „Rzeczy Krotoszyńskiej”. Najlepiej przytoczyć konkretne daty, miejsca i nazwiska. Skoro na łamach pisma odbywa się sąd i znalazł się oskarżyciel - niech będą też świadkowie i dowody.

„Najlepszą promocją jest dobra jakość” - zgadzam się z tym całkowicie. Fatalnie, gdy ktoś stosuje metody „podjazdowe”. Żle też, kiedy nobilituje siebie zgrywając niewinną ofiarę zawistnych konkurentów. Zapewnim, że mój jednoosobowy atak ma ograniczone możliwości rażenia i nie sądzę, by ktokolwiek z „Rzeczy” poległ za jego przyczyną na polu chwały, lub by wyniesiono na jeden z krotoszyńskich oharzy.

Jest mi niezmiernie przykro, że to właśnie Romana Hyszko skierowała pod moim, między innymi, adresem bardzo ciężkie zarzuty. Nasi rozmówcy, czytelnicy, wspólni znajomi i wrogowie oceniają tę sytuację sami.

Redakcji „Rzeczy” przemawiającej głosem Naczelnej gratuluję dobrego samopoczucia. Czy stając przed lustrem mówić sobie spokojnie - nie stosujemy „równie obrzydliwych chwytów”?

Zjawisku konkurencji towarzyszą, niestety, ludzkie słabości. Zazdrość, pycha, sztywność, brak odwagi cywilnej - nie są obce nikomu, nawet Wam. Pozostaje jedynie pytanie, gdzie leży granica przyzwoitości?

Mija właśnie sześć lat od mojego pierwszego spotkania z zespołem „Rzeczy Krotoszyńskiej”. Mam okazję świętować jubileusz tekstem publikowanym na Waszych łamach. Szkoda tylko, że do jego napisania skłoniły mnie tak przykre okoliczności.

Marzena Wiśniewska

Od autorki:

Właśnie, gdzie leży granica przyzwoitości? W moim felietonie zwróciłam uwagę na pewne fakty na długo, długo po tym, kiedy została ona przekroczona i - jak widać - znacznie później, niż powinienam. Koleżeństwo z konkurencji przytyczyło się, że „Rzecz” nie reaguje na mnie lub bardziej oficjalnie zaczepki - ani te na łamach, ani te szeptane. Stąd zapewne święte oburzenie, wytyczanie w stronę „Rzeczy” potężnych armat, przykładanie własnej miary do cudzych luster.

To zdumiewający sposób rozumowania, z którym nie zamierzam polemizować. Fakty mówią same za siebie.

Romana Hyszko

Felietonik

Smutek udawany

Po lekturze ostatniego felietonu Romany Hyszko zapierałam się wosm i wobec, że dziennikarka lokalnego dodatku „Ziemi Kaliskiej” zrozumie w czym rzecz. Jej odpowiedź wprowadziła mnie w stan osłupienia, więc chwyciłam za pióro.

Nie ma się co obrażać na rzeczywistość - pani Wiśniewska - gdy jest się w niej zanurzonym po pas. Nie ma co teraz uderzać w ton pokrzywdzonej paniny, gdy jest się matroną bez złudzeń, a to już wyższy stopień wtajemniczenia. Koleżanka z „Rzeczy” grzecznie radziła: „Może pożyteczniej byłoby tracony czas poświęcić pracy nad własnymi pismami”. A Pani ni to w gorzkie zale, ni to w odwracanie kota ogonem. Może to sprytne, ale nie do końca uczciwe.

Jak Pani taka uparta i przebiegła, to nieco Pani przypomnę, pani Wiśniewska.

Pamięta Pani zapewne, jak złączyła się Pani z kolejną redakcją swojego życia, z „Ziemią Kaliską”. Z rozsądku myślę raczej niż z porwy eera. To była czwarta redakcja w ciągu niepełnych 5 lat poczyniła epizody na ziemi krotoszyńskiej. „Małowierna” mówili wówczas niektórzy, choć ja studiłem ich gorące usta.

I wtedy okazało się, że „Rzecz” trzeba dokopać. Nie wprost - rzecz jasna - bo na to trzeba odwagi, lecz anonimowo. W rubryce „Ziemi” - „Prasówka” zaczęto ośmieszać „Rzecz” poprzez zestawianie cytatów, szukanie błędów czeczerek, dopisywanie domniemyanych znaczeń. To tania metoda, przy pomocy której zeznaczyć można każdy tekst, każdą gazetę, z „Ziemią Kaliską” włącznie. „Prasówce” przyswieca idea - duży bije małego!

Nie wiem - pani Wiśniewska - kim jest ów dzentelmen, który co tydzień w pocie i mozole zestawia te swoje dyrdymały. Przypomina mężczyznę, który nie mając odwagi zdobyć kobiety, ogłada „świerzczyki”. Można tylko zazdrościć zespołowi „Ziemi”, jego Naczelnej i Pani osobście tak sprawnego partnera, choć boję się, że na dłuższą metę może to okazać się - delikatnie mówiąc - niezdrowe.

A Pani pieze, pani Wiśniewska, że Pani smutno. Smutno być Pani powinno od dawna z powodu tej nieuczciwej gry dużej gazety. Bo Pani służy pod jej chorągwią i musi Pani odnaleźć tyle odwagi, by przyjąć na siebie choć część odpowiedzialności.

Ja Panią bardzo, bardzo proszę - pani Wiśniewska - niech Pani się wreszcie z tego powodu zasmuci, bo będę się musiał o Panią martwić (na łamach).

GRUDA

Dzisiaj proponuję Państwu ciasto bardzo proste w przygotowaniu i bardzo dobre w smaku.



Z Alicją musi się udać!

UBIJANIEC

Składniki

7 całych jaj, 15 dag mąki pszennej, 15 dag kartoflanki, 1 szklanka cukru, pół kostki margaryny, 2 łyżeczki proszku do pieczenia, litrowy słoik musu jabłkowego, cukier puder do posypania ciasta.

Przygotowanie

Jajka z cukrem ubić na parze na gęstą masę, tłuszcz stopić. Do jajecznej masy wysypać przesianą mąkę z proszkiem, a na końcu letni, stopiony tłuszcz. Delikatnie połączyć składniki.

Upiec ciasto na dość dużej blasze, wyłożonej pergaminem, na złoty kolor w średnio gorącym piecu (temp. około 175 stopni C). Po przestudzeniu przełożyć musem jabłkowym (musi być bardzo gęsty) i popudrować.

Alicja Stefańska

CZUŁE SŁÓWKA

Z okazji Imienin kochanemu Dziadkowi Frankowi dużo zdrowia i stu lat życia życzą
Ania, Gosia i Oluś

Drogiej Matce Chrzestnej - pani Halinie Jędrzejak z Krotoszyna z okazji Jej Urodzin 100 lat i dużo słońca życzy
"S"

Marto z trzeciej „be” zauważ wreszcie mnie! Kumpel, który marzy o tym, żeby być dla Ciebie kimś więcej

Rysiewi O. z okazji Imienin podniebnych lotów w dobrym towarzystwie życzą
Przyjaciele

Dla Oluchy na Urodziny życzenia spełnienia marzeń ślą
Pajęczaki

Kochanym Rodzicom Wandzie i Marianowi M. ze Zdun w rocznicę ślubu serdeczne życzenia pociechy z nas, czyli owoców Ich związku

oraz samych radosnych i słonecznych dni
zyczą
E. i P.

Karolinko, będę w Rozdrażewie, jak zawsze. Proszę Cię, przyjdź! Nieśmiały, a znany Ci wielbiel z Krotoszyna

Serdeczne podziękowania dla opiekunów, miłych i pięknych pań pielęgniarek oddziału chirurgicznego szpitala przy ulicy Mickiewicza za fachową opiekę nad siostrą składa
brat - Jan Zasieczny

Hani i Jej Wybrankowi na nowej drodze życia - niech się szczęśli! -
Chórzysci

Dzień dobry - to ja!



A oto kolejne fotografie najmłodszych mieszkańców Ziemi Krotoszyńskiej, którzy przyszli na świat na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego. Publikujemy je, oczywiście, za zgodą mam maluchów, one też podały nam wagę i długość swoich nowo narodzonych pociech. Jedną bezpłatną fotografię dziecka przekazujemy zawsze jego rodzicom za pośrednictwem położnych, którym serdecznie dziękujemy za pośrednictwo.



2. Syn państwa Sekulów z Dziele ur. 31.03.97; 3800 g, 57 cm



3. Syn państwa Łakomych z Krotoszyna ur. 28.03.97; 3550 g, 54 cm



4. Gracjan Guzowski z Krotoszyna ur. 30.03.97; 3400 g, 57 cm



5. Syn państwa Janickich z Krotoszyna ur. 31.03.97; 3850 g, 58 cm



6. Syn państwa Musiałów z Krotoszyna ur. 1.04.97; 3700 g, 57 cm



7. Syn państwa Marszałków z Kobierni ur. 4.04.97; 4400 g, 57 cm



8. Marta Przybylska z Krotoszyna ur. 6.04.97; 3700 g, 56 cm



9. Syn państwa Jędrkowiaków z Krotoszyna ur. 6.04.97; 4600 g, 61 cm



10. Hubert Pawlicki z Krotoszyna ur. 6.04.97; 3400 g, 55 cm



11. Syn państwa Wasików z Rozdrażewy ur. 4.04.97; 3300 g, 55 cm



12. Cezary Jarosz z Koźmina ur. 2.04.97; 3350 g, 56 cm



13. Karol Jan Szeszycki z Krotoszyna ur. 4.04.97; 3750 g, 56 cm

Od marca „Rzecz Krotoszyńska” jest wydawana co tydzień. Zapytaliśmy więc przechodniów, jak oceniają starą i nową „Rzecz”.

A LUDZIE MÓWIĄ...

Myślę, że powinno w niej znajdować się więcej informacji, aktualnych wiadomości. Nie wiem, co w tej chwili znajduje się na łamach tego pisma, ale kiedyś „Rzecz Krotoszyńska” nie była gazetą zbyt aktualną.

(J.W., lat 62)

Nie zawsze czytamy „Rzecz”, ale podoba nam się w niej kącik, w którym można przesłać komuś życzenia, czyli „Czułe słówka”.

(matłżeństwo z Krotoszyna)

Czytam tę gazetę od deski do deski. Moim zdaniem, jest w niej za mało artykułów, a za dużo ogłoszeń. Myślę, że przydałoby się pisać więcej o mieście.

(policjant, lat 47)

Nie kupuję żadnych gazet. Informacji dostarcza mi telewizja wraz z krotoszyńskim GOSATEM.

(emeryt, lat 62)

Czytam „Rzecz Krotoszyńską”. Podobają mi się wszystkie nowinki, interesujące są dzieje Krotoszyna i informacje o pracach prowadzonych na terenie miasta i gminy. Myślę, że tygodnik spełnia wymagania stawiane gazetce regionalnej.

(technik ekonomista, lat 32)

Nie zawsze czytamy tę gazetę. Podobają mi się wszystkie wiadomości bieżące. Myślę, że to dobra gazeta, publikująca też artykuły o historii, kulturze i ciekawostki z Krotoszyna.

(nauczycielka, lat 32)

Czytam czasami tę gazetę. Niczego bym nie zmienił.

(technik ceramik, lat 26)

Nie mam nic do zarzucenia, wygląda ona dobrze, artykuły są na poziomie, bieżące. Bardzo lubię czytać pierwsze strony tego pisma, gdzie zamieszczane są zwykle bieżące informacje z miasta i gminy Krotoszyna.

(P.J., technik mechanik)

Mało jest tu rubryk o tym, co ludzie o Krotoszyńsku myślą, mówią. Uważam, iż trzeba poruszać aktualne sprawy naszego miasta, które są problemami dla przeciętnych mieszkańców. Trzeba więcej pisać o czystości, o tym, jak ludzie żyją, jak pracują, ile zarabiają - to przecież gazeta dla krotoszyńców. Czytam różne gazety, ale sądzę, że „Rzecz Krotoszyńska” jest najlepszą z nich.

(emeryt, lat 67)

Czytam często o zabytkach, historii Krotoszyna i wydarzeniach, które tutaj miały miejsce.

(elektromonter, lat 40)

Chciałbym, żeby było więcej ogłoszeń samochodowych - można by na nie poświęcić całą jedną stronę. Zwykle chętnie czytam informacje z regionu.

(technik mechanik, lat 37)

Są w tej gazecie różne artykuły, ale czytam przede wszystkim wiadomości z Krotoszyna. Raczej niczego bym nie zmieniał.

(emeryt, lat 70)

Zebrał
Karol Banaszak

Przyszli na świat...

Krystian Filipiak, Agata Agnieszka Piłkowska, Kamil Frencel, Elżbieta Kozłowska, Miłosz Piotr Kołacki, Dawid Jagta, Mikołaj Tomasz Szopiński, Karolina Patałas, Patryk Wojciech Walczak, Jakub Adam Hudziński, Patryk Marek Paszek, Justyna Martyna Choledecka.

(27 marca - 2 kwietnia,
Urząd Stanu Cywilnego w Krotoszyźnie)

W cyklu tym zamierzamy przybliżyć liderów LUMENU, rodzimej firmy o ponad stuletniej tradycji, dobrze reprezentującej Krotoszyn w kraju i poza jego granicami.

LUMENICI

- *Pojawia się i znikła jak biała dama - cicho i bezszelestnie* - to opinia panów o „śpiącej królowie” Bogusławie Sędzik, kierownicze Działu Uszlachetniania Świec w Zakładzie nr 1 przy ul. Sienkiewicza w Krotoszynie. W wytwórni pracuje od maja 1993 roku. Z zawodu jest technikiem ceramikiem. Zaczynała jako dekoratorka świec w lakierni, po roku została zmianową, stanowisko kierownicze piastuje od półtora roku. - *Do dzisiaj awans ten jest dla mnie zaskoczeniem* - stwierdza Bogusława Sędzik. Odbiła też praktykę w firmie świecarskiej w Niemczech.

Przewodzi dwudziestoosobowym zespołem kobiecym. - *Dziewięćny boją się mnie, choć nie wiem dlaczego* - mówi trzydziestoletnia kierowniczka. - *Uważam, że nie mają żadnego powodu. Czasami, po kilkakrotnym zwróceniu im uwagi, muszą obciąć premie, ale staram się to robić rzadko. Może właśnie z tego powodu najbliższe współpracownice nazywają ją złącą lub wściekłą blondyną. Ich zdaniem, często ma „humory”*. Twierdzą też, że gdy dzień zaczyna od serka homogenizowanego, jest nie do wytrzymania. A tak poza tym, jest sympatyczna. Lubi „krótko się nosić”, eksponując zgrabne nogi. Gdy pewnego dnia zakryła nogi całkowicie, tak zdziwiła tym jednego z panów, że zapytał: - *Pani Bogusiu, a pani dziś tylko w spodniach...*?

Jej ulubioną rozrywką jest szybka jazda samochodem. Na co dzień jeździ tylko „maluchem”, ale marzy o lepszym wozie. Lubi się bawić, jak tylko ma okazję. W pracy natomiast znana jest z tak zwanego gorącego kubka, z którego często zjada barszcz czerwony z grzankami. Niektórzy mówią, że nie muszą Bogusi widzieć, a już wiedzą, że nadchodzi. Można ją bowiem usłyszeć z daleka, gdy pobrzkuje srebrną biżuterią, którą cała jest poobwieszana. Gdy po raz pierwszy przyszła do sekretariatu pytać o pracę, wyglądała nieco inaczej niż dzisiaj - miała długie blond, złokowane włosy i odziana była od stóp do głów w czarną „skórę”. Jeszcze przed rozmową z szefem firmy z góry wiadomo było, że zostanie przyjęta.

Jako blondynka, zapytana została o swój stosunek do popularnych kawałów, właśnie o blondynkach: - *Wyjątek potwierdza regułę* - odpowiada Bogusława Sędzik. - *Nie każda przecież musi być głupia*.



Fot. „Rzecz” - Pawlik

(jot)

Spory zakończone?

Dwudziestu kilku pracowników Miejskiego Zakładu Komunikacji podpisało się pod skierowanym do burmistrza Juliana Joksa 4 lutego pismem w sprawie wotum nieufności dla dyrektora tego zakładu - Wiesława Gałęskiego. Twierdzą, że do tej pory nie otrzymali odpowiedzi.

W swoim piśmie pracownicy MZK zarzucają dyrektorowi, że bez wypowiedzenia umów o pracę zamienił premię regulaminową na uznaniową, zmienił zasady wypłaty dodatku stażowego, nie wlicza do wynagrodzenia dodatku za nadgodziny i błędnie dolicza dodatek stażowy do zasiłku chorobowego. Uważają też, iż podjął niekorzystne dla finansów zakładu decyzje - o likwidacji linii numer 8 i nieprzedłużaniu linii „J” o przejazd przez osiedle w Koźminie w dni robocze.

Miejski Zakład Komunikacji w Krotoszynie jest zakładem budżetowym gminy. Jak twierdzi burmistrz Joks, jeszcze w styczniu przedstawiciele samorządu przeprowadzili w MZK kontrolę, w wyniku której dyrektor Gałęski ukarany został naganą (za brak w zakładzie regulaminu wynagrodzeń). 6 lutego, czyli następnego dnia po otrzymaniu pisma w sprawie wotum nieufności, burmistrz Julian Joks i prawniczka Ewa Lindner-Graf spotkali się z kierownictwem i przedstawicielami pracowników MZK. Burmistrz jest zdania, że rozstrzygnięto wówczas wszystkie sporne kwestie, stąd wniosek o wotum nieufności stracił moc.

Do problemów „autobusowych” wrócimy w jednym z najbliższych numerów naszego tygodnika.

(er)



Fot. „Rzecz” - Pawlik

KALAGROS i KALBUD

Po raz drugi z rzędu Rada Wojewódzka Naczelnej Organizacji Technicznej w Kaliszu organizuje na terenie obiektów sportowych klubu CALISIA i Ośrodka Sportu i Rekreacji (ul. Łódzka) Targi Rolno-Spożywczo-Konsumpcyjne KALAGROS. Targi odbędą się w dniach 17

do 20 kwietnia. Zaproszono na nie także znaczące firmy z innych województw kraju oraz z zagranicy.

Za miesiąc (15 do 18 maja) NOT organizuje kolejną imprezę targową - trzecie z kolei Targi Budownictwa i Wyposażenia KALBUD.

(er)

ul. Kobylińska 33 (dawny SKR) 63-760 Zduny
tel. 21-51-21, 21-51-22
Zapraszamy do nowo otwartego
pierwszego w Zdunach
SAMOOBŚLUGOWEGO PAWILONU SPOŻYWCZEGO
oferującego towary po atrakcyjnych cenach




W "AGRO-CENTRUM" także:

- ▲ hurtownia piwa, wina i napojów
- ▲ hurtownia nawozów sztucznych i środków ochrony roślin
- ▲ materiały budowlane
- ▲ węgiel
- ▲ stacja paliw (etylina 94, olej napędowy)



UWAGA! Dla odbiorców i firm ściśle współpracujących z Cukrownią i Agro-Centrum w Zdunach - Karta Stałego Klienta, upoważniająca do uzyskania rabatów.



ZAPRASZAMY
codziennie w godz. 7.00 - 18.00, w soboty w godz. 7.00 - 15.00

Zakład Konfekcyjny
 „Teomina”
 w Krotoszynie

ogłasza

przetarg nieograniczony
 na wykonanie •

**pełnej renowacji elewacji
 budynku administracyjnego
 wraz z ociepleniem
 systemem Atlas Stopter**

Z pełnym zakresem prac i obmiarem zapoznać się można w siedzibie zakładu przy ul. Ceglarskiej 1.

Oferty zawierające całkowitą cenę usługi oraz termin realizacji można składać w siedzibie zakładu (pokój 26) do dnia 23.04.1997r.

Termin wykonania prac
 maj - czerwiec br.

Na kolację z kuratorem

Pogawędka z Marią Urbaniak - dyrektorką Ośrodka Szkolno-Wychowawczego przy ul. Ostrowskiej w Krotoszynie, którą Kapituła Tytułu Krotoszyńianin Roku uhonorowała w lutym (obok czterech innych osób) nominacją do tego tytułu.



Fot. „Rzecz” - Pawlik

- Najlepiej czuję się... w roli nauczycielki i opiekunki młodzieży.
- Zawód nauczyciela... to wspaniała profesja. Wybrałabym ją na pewno po raz drugi.
- Żyję po to... aby pomagać innym, nieść pomoc bezbronny, pokrzywdzonym przez los.

- Moja dewiza życiowa... to szacunek dla drugiego człowieka, a w szczególności dla słabszego. Przykład: szacunek nauczyciela do ucznia.
- Może to śmieszne... że to ja właśnie zostałam nominowana spośród tylu obywateli gminy.
- Czuję się... zaszczycona tym faktem. Cieszy mnie, że w ostatnim roku mojej pracy zawodowej spotkał mnie taki zaszczyt.
- Gdybym mogła... to załatwiłabym więcej pieniędzy dla mojej szkoły.
- Denerwują mnie... nieuzasadnione wymagania ludzi.
- Uciekam... przed niezbyt ciekawymi.
- Potrzebuję... w pracy - wsparcia finansowego dla placówki, w domu - większej cierpliwości ze strony rodziny, szczególnie męża.
- Lubię... dużo mówić, ale nie obmawiać.
- Chciałabym kiedyś... z całą rodziną wyjechać do Paryża, Hiszpanii, a najchętniej... znów do Kołobrzegu, gdzie bywałam co roku.
- Szukam... sponsorów dla mojej szkoły.
- Gdy pracuję... jestem tak pochłonięta, że nie wiem, co się wokół dzieje.
- Nie umiem pogodzić się... z bezrobociem.
- Matężństwo... udało mi się.
- Rodzina... to mąż, ukochana córka i wspaniały wnuczek.
- Największym autorytetem... jest dla mnie mój mąż - Janusz.
- Wierzę... w lepszą przyszłość dla oświaty.
- Nie jestem... złośliwa. Umiem szybko przebaczać i zapominać urazy.
- Peszę się... złymi uwagami pod adresem mojej pracy.
- Wzrusza mnie... los dzieci żyjących w patologicznych rodzinach.
- Największe wrażenie... zrobił na mnie mój pierwszy dzień w szkole specjalnej. Wtedy to po raz pierwszy zetknęłam się z dziećmi upośledzonymi.
- Marzy mi się... sala gimnastyczna i rehabilitacyjna dla dzieci niepełnosprawnych przy szkole.
- Słucham muzyki... ostatnio - disco polo, razem z moim wnuczkem.
- Pieniądze... lubię je mieć, ale jestem oszczędna. Zawód mój jednak nie pozwolił mi zgromadzić wielkiej fortuny.
- Gdybym była bogata... może bym oszalała?
- Moi przyjaciele... Jest ich wielu. To przede wszystkim koleżanki, z którymi uczęszczałam do szkoły i z którymi pracowałam. To również sąsiedzi, z którymi żyjemy bardzo blisko.
- Najgorsze, co mogłoby mnie spotkać... to właśnie brak przyjacieli.
- Moje największe osiągnięcie... Poprzez swoją pracę zawodową stałam się matką nie jednej, a trzech córek. Dwie moje wychowanki bowiem zostały przeze mnie usamodzielnione i otoczone przez moją rodzinę prawdziwie rodzicielską opieką. Dzisiaj założyły już własne rodziny. Nadal utrzymujemy z nimi bardzo bliskie kontakty. Cieszymy się z każdego ich odwiedzina. To właśnie mój największy sukces.
- Chciałabym zjeść kolację... z kaliskim kuratorem oświaty. Może udałoby mi się załatwić zwiększenie budżetu dla szkoły.
- Życzyłabym sobie... zdrowia, by nadal móc służyć innym.

Pogawędkę prowadziła
Jola Junatowska

Graj, piękny Cyga

Zawrac

- To moi przyjaciele. Znamy się od początku mojej pracy. Wasyła na początku mojej pracy tel. sobie do gustu. Kiedy tylko mogę, robię dla „Rzeczy” po występie też z zenterka telewizyjnej DWÓJKI.

Zofia Czernicka bywa gościem na weselach innych znionych polskich Romów. - Mogłabym o nie opowiadać. Nie porwał mnie żaden Cygan, ale przyjeżdżając, słuchałam pięknych muzyków grających ogólnie, a trudno mi było spokojnie stać za kulisami. Nie sądzę, że ROM - jedyny profesjonalny zespół polskich Cyganów, czasem wiele razy zmieniał się jego skład. Wymieniał się jak Randia czy Michaj Burdakov.

Od lat na scenie

- Gdy zespół powstał, miałem dwa lata - wspomina styczny zespołu, a oprócz tego wiceprezes Silesii w Polsce. - Na scenie po raz pierwszy stanął jak dziś. To wydaje się dziwne, ale teraz o wiele łatwiej jemy i pokazujemy się w telewizji.

Wasył dzieli swoje i zespołu życie na dwa okresy. W pierwszym, ustroju. Uważa, że po 1989 roku wyraźnie zmieniła się bardziej tolerancyjni dla innych kultur, także i dla kultury Romów.

Szef ROMY jest jednym z organizatorów i trefk walu Muzyki Romów, zaplanowanego na 23-24 lipca. Zowac będzie wówczas kilkanaście profesjonalnych zespołów. Być może będziemy mieli okazję ponownie zobaczyć tegorocznego FOLK FESTU. Trochę kolidują ze sobą bardzo ucieczył się z zaproszenia do Krotoszyń i Cichocinka - razem z zespołem i zaprzyjaźnionymi grupami słowackich.

Śpiewająca rodzina

ROMA to zespół rodzinny. Występują w nim...

1852
Wiosna
Lumenie

Nowości w słonecznych kolorach
świece florystyczne
świece figuralne
świece pływające

UWAGA I OKAZJA!
Pozozonowa obniżka cen

ZAPRASZAMY

Sklep firmowy: ul. Edunowska 16
(Uroczy Zakątek)

284
bomek
oferuje

Zbuduj to z
NIDA GIPS

♦ PŁYTY GIPSOWO
- KARTONOWE

♦ KONSTRUKCJE,
AKCESORIA
> AMF THERMATEx <

♦ SUFITY
PODWIESZANE
ROCKWOOL

♦ WEŁNA
MINERALNA
ARBET

♦ STYROPIAN

ATLAS
♦ KLEJE, FUGI
♦ LISTWY WYKOŃCZEŃ
♦ MASY BUDOWLANE
♦ POSADZKI SAMOPOZIOMUJĄCE
> STOPTER <

♦ SYSTEM DOCIEPLEŃ
FAKRO, VELUX
♦ OKNA DACHOWE
♦ FOLIE BUDOWLANE

Krotoszyn, ul. 56 Pułku Piechoty 1, tel. (064) 25 22 51

ganie...

Canie głowy nogami

ponad dwadzieścia lat. Poznałam
televizji i od razu przypadliśmy
prowadzę koncerty ROMY - powie-
zespołu Zofia Czernicka, pre-

nych rodzinnych uroczystościach zaprzyja-
opowiadać całymi godzinami - mówi. - Nie-
aż, że wiele razy serce gorąco zabito, kiedy
czardasze. Nawet tutaj, w trakcie koncertu,
same porywały do tańca.

Cyganów. istnieje od 1949 roku. W tym
nie w tej grupie zaczynały karierę takie cy-

mina Don Wasyl, dzisiejszy kierownik arty-
zarzyszenia Mniejszości Narodowej Romów
jako jedenastolatek i nie schodzę z niej do
sciegi niż wtedy, kiedy byłem młody, występu-

Często powtarza: To było w minionym
się mentalność Polaków, którzy są teraz
kultury Romów. Rozumieją, iż wielokultu-

rektorem artystycznym I Światowego Festi-
lipca. O Złotą, Teżnie Ciechocinka rywali-
nych zespołów cygańskich z całego świata.
zobaczenia ROMY w Krotoszynie podczas
sobą terminy dwóch festiwali, ale Wasyl
i obiecał, że na jeden dzień wyrwie się z
grupą śpiewających i grających Cyganów

trzy siostrzenice Wasyla i kilku jego bliz-

szych i dalszych krewniaków. Najmłodsza z siostrzenic, trzynastoletnia Ste-
nia, dziewczyna wielkiej urody, tańczy i śpiewa na scenie już od dwóch lat.
- Proszę koniecznie podkreślić, że nie jest jeszcze mężatką. To ważne, bo więk-
szość jej rówieśnic powychodziła już za mąż. Stenia jest nietypowa - mówi
Zofia Czernicka.

- Stenia musi sobie znaleźć męża, który też będzie występował w zespole -
dopowiadają jej kuzynki.

- Rośnie mój syn - wtrąca z uśmiechem skrzypek Miklosz.

W repertuarze ROMY są piosenki taborowe, rosyjskie romanse, przepiękne
znane i mniej znane czardasze, a także śpiewane kiedyś przez Marylę Rodo-
wicz przeboje: „Dziś prawdziwych Cyganów już nie ma” i „Jadą wozy kolo-
rowe”.

- Cywilizacja zmieniła nasze życie i naszą muzykę - mówi Wasyl. - Wciąż
powstają nowe piosenki, uzupełniamy też repertuar starymi, tymi z czasów
taborów. Jako mały chłopiec i ja wędrowałem, wiele do dzisiaj pamiętam.

- My się chyba rodzimy z tym upodobaniem do śpiewu i tańca. Nie znam w
rodzinie nikogo, kto nie lubiłby śpiewać albo tańczyć - opowiada Elza. - Śpie-
wamy, kiedy tylko można, a podczas uroczystości rodzinnych - zawsze.

Magia i humor

- Szczególne znaczenie ma dla Romów taniec - podkreśla Zofia Czernicka. -
To cały rytuał, cygańska magia. Tańczą i kobiety, i mężczyźni. Indywidualny
męski taniec nazywam zawracaniem kobietom głowy nogami.

Ogromne brawa, właśnie za taniec, zebrał w Krotoszynie Mauro, nazywany
przez kolegów z zespołu Księciem Mauro. Po występie, za kulisami, pozosta-
li panowie z ROMY - akordeonista, skrzypek i drugi gitarzysta udowadniają,
że i oni nieźle opanowali taneczną sztukę.

Największe wrażenie zrobili jednak na krotoszyńskiej publiczności nie tań-
ce, a porywające czardasze, grane na skrzypcach przez Miklosza, w którego
żyłach płynie ognista krew węgierskich Romów.

ROMA to zespół ludzi radosnych, co ważne - zwłaszcza w kontekście wystę-
pów niektórych muzyków traktujących śpiewanie na prowincji jak odrabia-
nie pańszczyzny. Cyganie z ROMY cieszą się tym, co robią, a ich radość
natychmiast udziela się publiczności.

Poczucie humoru, podobnie jak taniec i śpiew, mają widać zakodowane w
genach.

- Widzi pani, przyszła pani do nas. Znaczą się, nie boi się pani Cyganów -
dowcipkuje Wasyl. Jego krewniak tak tłumaczy mi koligacje rodzinne: - Bo
mój węgierski ojciec i jego polski ojciec to byli dwa ojce. A jego matka i moja
matka to były dwie matki. Ale ojciec jego ojca i ojciec mojego ojca...



Trzynastoletnia Stenia

Fot. Arch.

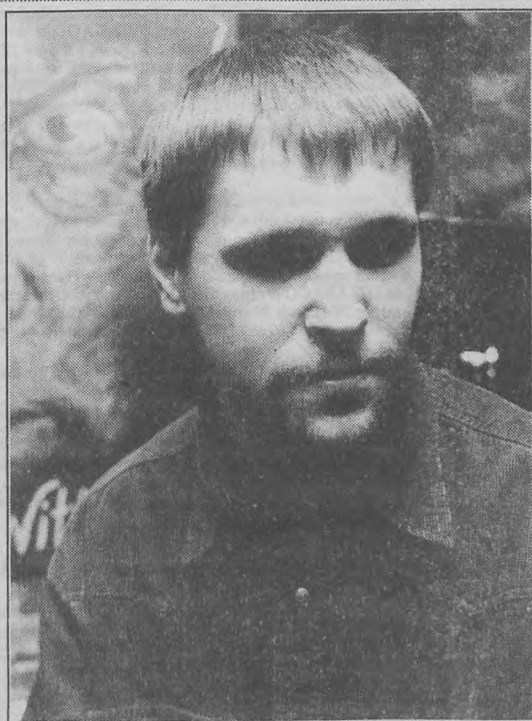
Cygański bez Cyganów?

Menedżerem ROMY jest od lat Janusz Wasielewski, nazywany przez człon-
ków zespołu białym wójtem cygańskim. On organizuje trasy koncertowe,
przede wszystkim jego zasługą jest udział ROMY w profesjonalnym przed-
stawieniu „Baron cygański” Johanna Straussa na deskach Teatru Muzyczne-
go w Łodzi. - Jakże to, „Baron cygański” bez prawdziwych Cyganów? - pytał
dyrektora łódzkiej sceny. Do tej pory podopieczni Janusza Wasielewskiego
zagrali w „Baronie cygańskim” 17 razy, a każde wyjście zespołu publiczność
wita owacją na stojąco.

ROMA nagrała dotąd ponad dwadzieścia kaset i dwie płyty. Za sprzedane
nagrania otrzymała dwie Złote Płyty. Następnego dnia po występie w kinie
PRZEDWIOŚNIE zespół wybierał się do Gdańska na nagranie telewizyjnego
programu „Od przedszkola do Opola”.

- To największy nasz sukces i największa radość - mówi Don Wasyl. - Widzi
pani, kiedyś straszono dzieci Cyganami, a teraz - proszę, dzieci wystąpią
razem z nami, będą śpiewać nasze piosenki.

Romana Hyszko



Fot. „Rzecz” - Pawlik

Mariusz Ossowski - właściciel ROZCHULANTYNY

Hulać w „Rozchulantynie”

Na krotoszyńskim Rynku nad jedną z bram pojawił się szyld, który zaprasza do nowo otwar-
tego klubu o dziwnej nazwie ROZCHULANTYNA. Już po wejściu w bramę rzuca się w
oczy różowa elewacja budynku. Półmrok, gołe cegły, starocie rozwieszone na ścianach i spo-
kojna muzyka, stwarzają specyficzny nastrój tego pomieszczenia. Płonące świece przyciągają
mu nieco tajemniczości.

- W tym pomieszczeniu nie było nic. Można powiedzieć,
że wszystko trzeba było zrobić od podstaw. Pomogli mi
przyjaciele. Wspierali mój projekt nie tylko swoją myślą,
zaangażowaniem twórczym, ale również pracą. Chciał-
bym więc podziękować Łukasiowi, Jarsonowi, Buniovi,
Mieszkowi, Wojtkowi, Pawłowi, Oleńce, a w szczególno-
ści Czesławowi - mówi Mariusz Ossowski, właściciel
ROZCHULANTYNY. - Myśl o otwarciu lokalu towarzy-
szyła mi od dawna. Nie tylko ja, ale również wielu spo-
śród moich znajomych odczuwało brak odpowiedniego
klimatu w krotoszyńskich knajpkach. Tu ma być inaczej -
to ma być klub poświęcony Witkacemu. Chciałbym, żeby
spotykali się tu ludzie związani z kulturą, artyści. Zre-
szta, wiele takich osób było na otwarciu.

Na jednej ze ścian wisi portret Stanisława Ignacego Wit-
kiewicza - filozofa, pisarza, prekursora groteskowego te-
atru absurdu, malarza. To prezent od jednego z gości -
Jurka, związanego z zakopanem prawie tak silnie jak
Witkacy.

Nazwy niektórych serwowanych tu trunków, rodem z
utworów „Witkaca”, zadziwiają niektórych klientów:
Tumor Mózgowicz, Gnembon Buczymorda, Bzik Tropi-
kainy, Sonata Bełzebuba, Mąta czy Szalona Lokomo-
tywa. Są też trunki o „tytułach” mniej wymyślnych, jak
Artysta czy Znawca, które to Mariusz poleca kobietom.
Sama nazwa - ROZCHULANTYNA, jak nietrudno się
domyślić - również pochodzi z Witkacego i budzi pole-

miki. Ludzie twierdzą, że powinna być pisana przez „h”,
bo pochodzi od słowa hulać. Tymczasem właściwie, dla
własnego kaprysu, a z pełną świadomością, pisze ją
przez „ch”. - Chcę, żeby było w tym coś Witkacego i coś
mojego.

Uwagę klientów przyciągają przeróżne starocie, których
wciąż przybywa. Wiele z nich przyniesli znajomi i przy-
jaciele Mariusza. Są instrumenty muzyczne, stare waliz-
ki i butelki. Na ścianie wisi też jedyna w swoim rodzaju
radiogitara. Nad barem - ponad stuletni zegar po habci.
Klubowe menu wypisano na ekranie starego telewizora.
Dużym powodzeniem cieszy się chleb ze „śmaloskiem
domowej roboty”, a do tego „kiszony ogór”. A muzyka?

- Żadnego disco polo - mówi Mariusz. - Tu jest tylko do-
bra muzyka: jazz, soul, folk, szanty, underground.
W ROZCHULANTYNIE można pograć w rzutki, które
być może nie najlepiej pasują do wystroju, ale są świetną
rozrywką. Knajpka czynna jest od godziny 13.00 do 1.00.
Od 20.00 natomiast mogą w niej przebywać tylko posia-
dacze karty klubowej, którą otrzymują, według słów wła-
ściciela, tylko „artyści życia”.

Obok klubu powstanie salon gier komputerowych, który
nie będzie miał w sobie nic literackiego, jak mówi Ma-
riusz, ale zapewne spełni oczekiwania młodzieży wcho-
wanej w dobie gier komputerowych. Nadal jednak uko-
ńczonym dzieckiem Mariusza pozostanie klub.

Monika Menzfeld

Choroba handlowa czyli pół wieku tradycji

Odwiedziłam DOMINIKĘ zachęcona przez krotoszyńskich znajomych, którzy właśnie do tego koźmińskiego sklepu przyjeżdżają na większe zakupy. Na miejscu okazało się, że delikatesy DOMINIKA stałych klientów mają również w o wiele bardziej oddalonych miastach kraju. Są nimi kierowcy. Przejeżdżają przez Koźmin przynajmniej raz w tygodniu i w DOMINICE zaopatrują swoje domowe gospodarstwa. A z właścicielami sklepu zdążyli się już zaprzyjaźnić.



Rodzina Damasiewiczów najchętniej wypoczywa na świeżym powietrzu

Fot. Arch.

Za miesiąc matura

Wielu abiturientów włos jeży się na głowie na samą myśl, że już niedługo matura. Pierwszym sprawdzieniem wiedzy przed egzaminem dojrzałości jest tak zwana matura próbna. Szkoły średnie w naszym mieście mają już ją za sobą.

W Zespole Szkół Zawodowych nr 1 do matury przystąpili uczniowie pięcioletnich techników: ceramicznego, ochrony środowiska, odzieżowego, chemicznego oraz czteroletniego krawieckiego i technikum na podbudowie szkoły zasadniczej. W sumie 6 klas. Zestawienie ocen przedstawia się następująco: język polski - 11 dobrych, 47 dostatecznych, 69 miernych i 24 niedostatecznych; matematyka - 1 bardzo dobry, 8 dobrych, 28 dostatecznych, 61 miernych i 49 niedostatecznych. Język polski zdawało 151 uczniów.

W Zespole Szkół Zawodowych nr 2 próbną maturę zdawali tegoroczni abiturienti czterech klas czwartych: dwóch Technikum Przemysłu Mięsnego i dwóch Liceum Ekonomicznego. Na 46 uczniów technikum 8% otrzymało oceny niedostateczne z polskiego, a 9% z matematyki. Z 65 uczniów liceum 5% otrzymało oceny niedostateczne z polskiego, 3% z matematyki.

27 uczniów Technikum Elektrycznego (ZSZ nr 3), czyli wszyscy, zdało maturę próbną z matematyki (1 ocena bardzo dobra, 9 dobrych, 15 dostatecznych i 2 mierne), z

polskiego natomiast było 6 niedostatecznych. Była też jedna ocena celująca, 3 dobre, 7 dostatecznych i 10 miernych. Najchętniej „elektrycy” wybierali z języka polskiego temat drugi: *Niepogodzeni ze światem. Literatura o człowieku zbuntowanym i wyobcowanym*, a z pięciu zadań matematycznych największym powodzeniem cieszyli się zadania 2, 3 i 5.

W Liceum Ogólnokształcącym część nauczycieli skorzystała z propozycji testów i pytań maturalnych przygotowanych przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Kaliszu. Jak poinformował „Rzecz” Stefan Konieczny - dyrektor ogólniaka, w dniach 7, 10 i 11 marca uczniowie pisali maturę z historii. Można było wybierać spośród trzech pytań: dwa były tradycyjne, a jedno wymagało pracy z tekstami źródłowymi. Wtedy też przeprowadzono testy z języków obcych i 180-minutowy test z matematyki złożony z 20 zadań. Gdy sporządzaliśmy zestawienie, nie znane były jeszcze wyniki próbnych matur z języka polskiego.

(mel)

Sklep przyciąga urodą wnętrza, mnogością i jakością sprzedawanych w nim towarów. Prowadzą go Zdzisława (nazwana Dziunia) i Kazimierz (Kajtek) Damasiewiczowie. Koźminianie mówią: Kupiłem to u Kajtka, albo też: U Elżanowskich, nawiązując do kilkudziesięcioletniej tradycji.

Bo wszystko zaczęło się od rodziców Zdzisławy - Józefa i Władysława Elżanowskich. Oni zajmowali się handlem od 1946 roku. 23 lata temu do rodzinnego interesu włączyła się Zdzisława z mężem. Wspólnie prowadzili sklepik - początkowo tylko warzywnicy. Potem poszerzyli asortyment o inne towary spożywcze.

Delikatesy DOMINIKA (to od imienia młodszej latorośli Damasiewiczów) powstały w 1993 roku na miejscu starego, kupionego przez Damasiewiczów hudyńku. Ich współwłaścicielem jest Łukasz, tegoroczny maturzysta, syn Zdzisławy i Kazimierza. Wybiera się na marketing i zarządzanie. Chce kontynuować rodzinną tradycję. Uważa, że zdobyta na studiach wiedza ułatwi mu pracę. Rodzice trochę odradzają - wiedzą, że wysiłku wymaga prowadzenie takiego interesu.

- Mój dzień zaczyna się w środku nocy, o drugiej. O tej porze wyjeżdżam do Poznania - mówi Kazimierz. - Nie stać mnie na luksus czekania na dostawców, więc sam jeżdżę do różnych hurtowni po świeży towar. Wracam około ósmej, dziewiątej. Zostawiam towar w sklepie i jadę do domu. Na trzy godziny zasypiam jak niemowlę. W tym czasie sklepem zarządza żona. Nasz dzień pracy kończy się o dwudziestej drugiej, po zamknięciu delikatesów.

Dom prowadzi 73-letnia mama pani Zdzisławy. - Ale wciąż żyje sklepem, najchętniej sprzedawałaby pomarańcze. To choroba handlowa, którą po rodzicach i ja odziedziczyłam, i którą zaraził się mój mąż - mówi pani Zdzisława. - Kochał tę pracę także mój

ojciec, nieżyjący od kilku lat.

W sklepie DOMINIKA pracuje 9 sprzedawczyń i 2 uczniowie. - Starannie dobieramy kadre, uczymy szacunku dla każdego klienta - i tego, który zostawia w sklepie dziesięć groszy, i tego, który płaci wysokie rachunki. Bardzo ważne jest też, żeby sprzedawczynie znaly towar, umiały wytłumaczyć, co się do czego podaje, co można zrobić z półproduktów. Zwracamy na to dużą uwagę - mówią Damasiewiczowie.

Półki delikatesów uginają się pod ciężarem towarów. Lada chłodnicza z rybami i owocami morza to prawdziwy raj dla smakoszy i... ciekawskich. - Dzisiaj mamy niewielki wybór - martwi się pani Zdzisława. A w stoisku szczupak, dorsz, osmiornica, flądra, mintaj, pstrąg, łosoś, węgorz, rekin, sola, sandacz, homar, osmiornica, nawet ślimaki w kokilkach.

Piecząco sprowadzamy z renomowanej, dominującej na rynku poznańskim firmy, wyroby mięsne z kilku przetwórców. Żeby spełnić wszystkie oczekiwania klientów. Z Kota, Kościana, Poznania i innych firm - opowiada pan Kazimierz.

Życie Damasiewiczów koncentruje się wokół rodzinnego interesu. Nawet jedenastoletnia Dominika często wpada do sklepu i staje za ladą. Nie wiele mają wolnego czasu. W niedzielę, po zamknięciu delikatesów, najchętniej wypoczywają przy ognisku z przyjaciółmi. Wakacje (bardzo dla nich krótkie) spędzają od lat w jednej z miejscowości nadmorskich. Zdzisława i Kazimierz nawet w domu dyskutują o sklepie, toczą małżeńskie spory na jego temat.

- Ten spór jest naszym porozumieniem, zawsze w końcu dochodzimy do wspólnych wniosków. To cementuje nasz związek - mówi Zdzisława Damasiewicz. Jej mąż, Kajtkiem zwany, przytakuje z uśmiechem.

Romana Hyszkio

18 marca w sali balowej pałacu Galeckich, odbyły się eliminacje oddziałowe XXV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Turnieju Turystyczno - Krajoznawczego.

Turyści - teoretycy

Tym razem relacja pomiędzy szkołami podstawowymi i ponadpodstawowymi odwróciła się na korzyść tych ostatnich. W turnieju udział wzięło 5 zespołów ze szkół ponadpodstawowych: dwie drużyny DZIABAGÓW, których opiekunem jest Andrzej Chojnicki, dwie drużyny z Kota PTTK przy ZSZ nr 2 (opiekun - Sławomir Kosiński) i drużyna SK LOK przy ZSZ nr 1 (opiekun - Antoni Azgler). „Podstawówki” reprezentowały tylko dwie drużyny z Nowej Wsi (opiekunka - Renata Wolniewicz). Dlaczego nie wystąpiły pozostałe szkoły podstawowe, nie wiadomo. Wydaje się, że ich dyrektorzy nie wykazują w tym kierunku najmniejszego zainteresowania. Trudno też wyłamać brak w turnieju słuchaczy Policjalnego Studium Turystyki z ZSZ nr 1 (coż to za turyści!).

W kategorii szkół podstawowych zwyciężyła Nowa Wieś. Nie miała konkurentów w swojej kategorii, a uzyskany wynik (116 punktów) był o 3 punkty lepszy od punktacji zwycięskiej drużyny w kategorii szkół ponadpodstawowych. DZIABAGI (1 drużyna) bowiem uzyskały 113 punktów i wygrały w swojej kategorii. Za nimi uplasowała się ZSZ nr 2 - 109 pkt. Trzecie miejsce zajęła druga drużyna DZIABAGÓW. Indywidualnie ze wszystkich uczestników najlepszy okazał się Wojciech Marchwicki z DZIABAGÓW (41 pkt.) przed Iwoną Orpel z Nowej Wsi (40 pkt.) i Agnieszka Kaczmarek (40 pkt.), również z Nowej Wsi.

Najlepsze drużyny reprezentować będą swoje szkoły, a zarazem krotoszyński oddział PTTK 5 kwietnia w Turnieju Wojewódzkim w Kaliszu.

(az)

Odeszli... ✝

Zbysław Józef Kozłowski - Sulmierzycy (74 lata), Władysława Dopierała - Tomnice (69 lat), Helena Drajkarz - Konarzew (80 lat), Stefania Maria Gomulicka - Perzycy (66 lat).

(27 marca - 2 kwietnia, Urząd Stanu Cywilnego w Krotoszyźnie)

Dnia 6 kwietnia 1997 roku zasnął w Panu opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia

Sp. ✝
Maria TOMCZYK
(lat 90)

W smutku pograżona
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 6 kwietnia 1997 roku po długich cierpieniach zmarła moja najukochańsza żona, mama i babcia

Sp. ✝
Janina SPITALNIAK
przeżyła lat 73

W smutku pograżona
Rodzina

W Wielki Piątek, 28 marca 1997 roku, zmarł w Sosnowcu nasz brat, szwagier i wujek

Sp. ✝
Stanisław GALEWSKI
krotoszyńszczyński
Pogrzeb odbył się w dniu 2 kwietnia br., o czym z głębokim żalem zawiadamiają
siostry Aniela, Aleksandra i Stefania
z Rodzinami

Droży Państwo! Informujemy, że nekrologi i krótkie teksty pożegnalne publikujemy na łamach „Rzeczy” nieodpłatnie. Prosimy o osobiste składanie ich w redakcji lub w Drukarni Krotoszyńskiej p. Złigniewa Zielińskiego przy ulicy Floriańskiej 1.

(red.)

ASTRA Krotoszyn - LKS LIGNOMAT Jankowy 3:0 (3:0)

NOKDAUN PRZED PRZERWĄ

Mecz z wiceliderem grupy centralnej III ligi miał być trudnym sprawdzianem dla drużyny ASTRY. Tym bardziej, że mający drugoligowe aspiracje LIGNOMAT nie zamierzał tracić punktów w Krotoszynie...

Pierwsze minuty spotkania były wyrównane. Jednak w miarę wpływu czasu coraz groźniejsze akcje przeprowadzali nasi piłkarze. W 23 minucie gospodarze wykorzystali rzut rożny z lewej strony, po którym na polu karnym gości zrobiło się spore zamieszanie. Najwyżej do piłki wyskoczył Jacek Marciniak i przedłużył podanie wprost na głowę Sławomira Wieczorka, który uzyskał prowadzenie. Trzy minuty później strzelec pierwszej bramki podwyższył wynik na 2:0, gdy - po podaniu Zbigniewa Okońskiego - uderzył w długi róg, a bramkarz rywali nie zdołał wyłapać tej piłki.

W 30 minucie mogło już być „po meczu”, gdyż po kolejnym kornercie ponownie doszło do zamieszania przed bramką LIGNOMATU. Piłkę przepuścił Krzysztof We-wiór, a ta trafiła jeszcze w poprzeczkę i wyszła w pole. Ale, co się odwróciło... W 33 minucie ładną akcję przeprowadził Okoński, a prawym skrzydłem wszedł Wiczorek i dokładnie podał do Marciniaka. Napastnik ASTRY nie zmarował tej okazji i mierzonym, plasowanym strzałem umieścił futbolówkę w siatce.

Później przewagę w polu zyskali goście, ale nasi obrońcy i bramkarz byli na posterunku. Tymczasem w 43 minucie, bardzo ładnie prawą stroną przeszedł Jerzy Andrzejewski i silnie strzelił z ostrego kąta. Niestety, piłka ponownie odbiła się od poprzeczki...

Od początku drugiej części gry przeważał LIGNOMAT. ASTRA zaś grała rozważnie w obronie i nie pozwalała rywalom dochodzić do czystych pozycji strzeleckich. Poza tym, dobrze dysponowany był Remigiusz Wojtczak. Natomiast wyjątkowo słabo spisywał się... arbiter, który wydał kilka co najmniej dziwnych i krzywdzących gospodarzy werdyktów. Nasi piłkarze ograniczali się w drugiej połowie do kontrataków. W 72 minucie w pole karne wszedł Michał Kosiński, ale piłka po jego strzale przeleciała minimalnie obok słupka. Jeszcze w 84 minucie ładnie wchodził „w uliczkę”, rozgrywający dobre spotkanie Okoński. Znalazł się sam na sam z bramkarzem gości, ale jego strzał był zbyt lekki i mało precyzyjny, i golkeeper LKS-u zdołał go obronić.

Zatem wynik nie uległ już zmianie i w ten sposób, mówiąc językiem bokserkim, goście uniknęli nokautu. Przed przerwą byliśmy jednak świadkami nokdaunu, czyli ciosu powalającego przeciwnika na deski ringu. Ciosy zadawane przez ASTRĘ były wyjątkowo skuteczne i pozwoliły w pełni zrewanżować się za pechową porażkę z LIGNOMATEM w rundzie jesiennej. A co jeszcze ważniejsze - „utarliśmy nosa” faworyzowanemu rywalom i awansowaliśmy w ligowej tabeli!

(wig)

Piłka młodzieżowa

Rozpoczęła się wiosenna runda rozgrywek drużyn młodzieżowych ASTRY. W rozgrywkach międzyokręgowych juniorzy trenowani przez Tadeusza Nowackiego zajęli III miejsce, a juniorzy młodszy pod opieką Andrzeja Smółkowskiego - VII miejsce.

W rozgrywkach okręgowych piłkarze podzieleni są na grupy wiekowe: klasa Kuchara (rocznik 1983) - opiekun Bogdan Chytrowski, klasa Michałowicza (1982) - opiekun Czesław Wojniusz i trampkarze (1984) - opiekun Andrzej Marszałek.

Klub ASTRY jako jedyny występuje we wszystkich rozgrywkach.

(wb)

4 kwietnia siatkarze krotoszyńskiego Liceum Ogólnokształcącego wykorzystali atut własnego boiska i zdobyli tytuł mistrzowski w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej.

Mistrzowie z LO

Swoją klasę zawodnicy ci pokazali już w eliminacjach i półfinale, w których bez problemów pokonali drużyny szkoły Zakładów Automatyki Przemysłowej z Ostrowa i Zespołu Szkół Ekonomicznych z Kalisza.

W finale ZSE Kalisz przegrał z Zespołem Szkół Zawodowych z Sycowa 0:2, a LO pokonało Technikum Kolejowe z Ostrowa 2:1. W meczu o trzecie miejsce „kolejarze” wygrali z „ekonomistami” 2:1. Na koniec o tytuł najlepszych w województwie zmierzyły się reprezentacje LO Krotoszyn i ZSZ Syców (2:0).

Wszystkie mecze toczyły się przy akompaniamencie piszczałek, bębenków, rąk i nóg kibiców pomagających gospodarzom. Puchary, medale i dyplomy wręczał Mirosław Dębowski - kierownik wojewódzkiego biura Szkolnego Związku Sportowego i Bogdan Chytrowski - członek zarządu. Nie zabrakło upominków od sponsorów dla każdego zawodnika.

Wybrano również najlepszych zawodników. Zostali nimi: Radosław Wita, Piotr Matela, Czesław Maciaszyk i Krzysztof Sobczyk.

Drużyna LO wystąpiła w składzie: Aleksander Łyskawa, Piotr Matela, Krzysztof Kaczmarek, Radosław Wita, Maciej Wita, Michał Gruszka, Sebastian Pośpiech, Dominik Marcisz, Krzysztof Sobczyk, Marcin Beer.

(wb)

Turniej minisiatkówki

W Krotoszynie odbył się rejonowy turniej minisiatkówki szkół podstawowych. W turnieju „dwójek” wygrały dziewczęta z SP nr 1 Krotoszyn i chłopcy z SP nr 8 Krotoszyn. W rywalizacji „trójek” zwyciężyły zespoły dziewcząt i chłopców z „osemki”. Drużyny te awansowały do finału wojewódzkiego.

(wb)

LIGA NBA

Kto zagra w finale?

Przedostatnia runda ligi amatorskiej w piłce koszykowej ustaliła 4 drużyny, które wystąpią w serii play-off - AZUR PIZZA, CERABUD, JOTKEL i TEAM ZIMNI. O tym, kto z kim rozegra mecze o wejście do finału, zadecydowała wczorajsza runda, której wyniki podamy za tydzień.

Zestawienie wyników rozgrywek z 3 kwietnia:

OSR. PROFIL. ŚROD. - TG SOKÓŁ 49 : 57
TEAM ZIMNI - JOTKEL BROTHERS 47 : 50
CERABUD - TKKF BROWAR 72 : 64

TABELA

Lp.	Drużyny	Ilość rozegranych meczy	Punkty	„Kosze” rzucone i stracone
1.	Azur Pizza	13	24	701 : 586
2.	Cerabud	13	23	788 : 670
3.	Jotkel Brothers	14	23	802 : 775
4.	Team Zimni	14	22	714 : 647
5.	TG Sokół	14	22	798 : 774
6.	TKKF Browar	13	17	707 : 723
7.	OPŚ	14	17	681 : 924
8.	Black Devils	13	14	572 : 675

opr.
(jap)

„ŚWIAT DZIECKA” ZAPRASZA

Dom Handlowy przy ul. Floriańskiej w Krotoszynie II piętro
Tel. 25-27-23

Tu kupisz:

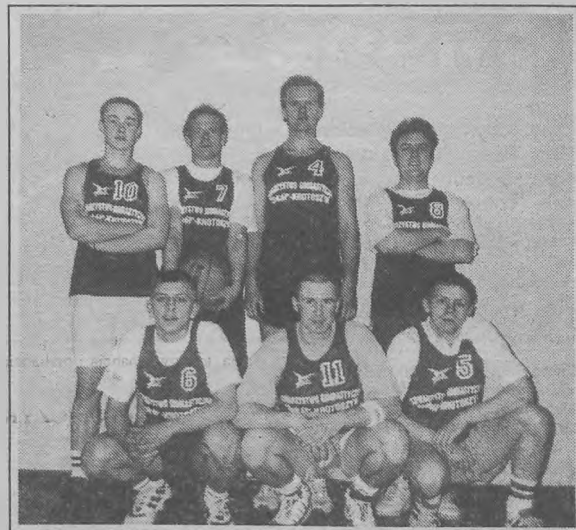
- zabawki
- artykuły dziecięce
- artykuły sportowe
- rowery
- oraz pełen asortyment rowerowy + części rowerowe

ZAPRASZAMY od poniedziałku do piątku



od 10.00 do 18.30
w soboty
od 10.00 do 16.00
w niedziele
od 10.00 do 14.00

285



Zespół TG SOKÓŁ. Od lewej stoją: Łukasz Junory, Andrzej Szczepaniak, Ryszard Chojnicki, Janusz Piskorek; w pierwszym rzędzie: Mariusz Wandelewski, Jarosław Długi i Waldemar Wandelewski.



PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU OPAŁEM I MATERIAŁAMI BUDOWLANymi

ul. Ofiar Katynia 31
63-700 Krotoszyn
Tel. 25-00-35

oferuje

w niskich cenach
1/ materiały budowlane: cement, wapno, gips
szpachlowy i budowlany, styropian,
wełnę mineralną, papy, lepiki, płyty
gipsowo-kartonowe.

2/ zaprawy i kleje ATLAS

286

JESTEŚMY KONKURENCYJNI! SPRAWDŹ NASZE CENY!
Dla stałych klientów oferujemy **KARTĘ PRYZMY** z 6% bonifikatą!
ZAPRASZAMY codziennie 7.00-15.00, w soboty 8.00-12.00

ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY WYTWORCZO-HANDLOWY

Janina Szyrner, ul. Ostrowska 44
63-760 Zduny, tel. (064) 21-55-66

dachówka cementowa
kostka brukowa
płyta chodnikowa
krawężniki
błoczki
gąsior
tynki szlachetne
materiały ściernie
pustaki żużlowe ALFA 9" i 9 1/2"
pustaki stropowe DZ
belki TERIVA
usługi transportowe
Zwir, materiały budowlane i inne
inne wyroby na zamówienie 294
OFERUJEMY: montaż, roboty budowlane

MALOWANIE TAPETOWANIE UKŁADANIE:

-glazury
-płyt gipsowo-kartonowych
(ścianki działowe, sufity
-podwieszane, suche tynki)
-wykładzin podłogowych
-podłóg laminowanych
tzw. berlińskich lub przywających

293

TANIO · SZYBKO · SOLIDNIE!
☎ (064) 22-92-84.

NOWO OTWARTY AUTO-KOMIS

295

„NASCAR”

ul. Grzegorzewska 2
(wjazd od ul. Ostrowskiej)
63-700 Krotoszyn



Pośredniczymy w sprzedaży i kupnie
samochodów używanych.
Gwarantujemy pełny zakres ubezpieczeń
miłą obsługą.

**- CHCESZ KUPIĆ - CHCESZ SPRZEDAĆ -
PRZYJDŹ DO NAS -**

RATY* RATY* RATY* RATY* RATY* RATY

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

296

63 - 740 KOBYLIN
ul. Krotoszyńska 46, tel./fax 21-69
tel. kom. 090680620



Dystrybutor artykułów mleczarskich

Dostawy do sklepów własnym transportem.

ZAPRASZAMY !

HARDBIT
OPTIMUS 3A

Autoryzowany Dealer
Pacifi Serwisowy i Dystrybucyjny

63-700 KROTOSZYN ul. Konst. 3-go Maja 90 tel. (0 64) 257 734 fax (0 64) 257 304

**Twoje dziecko posiada komputer,
ale nie najnowsze gry edukacyjne na CD !**

Jak to działa ?
PWN! (porównaj z wersją książkową)
Multimedialna Encyklopedia Przyrody i
oraz wiele innych gier na CD już od 29 zł

Skorzystaj z okazji, bo nauka
i zabawa to najlepszy prezent !

Specjalista chirurgii dziecięcej

dr n. med. JAN WENDLAND

przyjmuje w każdą środę
od godz. 16.00

w przychodni „CER-MEDIC” ul. Przemysłowa 19

**ZAPRASZAMY DO
NOWO OTWARTEGO ZAKŁADU
LAKIERNICTWA
i BLACHARSTWA POJAZDOWEGO**

przy ul. Staroprzygodzkiej 117, tel. 35-19-20
w Ostrowie Wielkopolskim oraz
do dawnego Zakładu Usługowego
LAKIERNICTWA
i BLACHARSTWA POJAZDOWEGO
przy ul. Łąkowej 19, tel. 36-70-89

ZDLINEK

LAKIERNICTWO - BLACHARSTWO

Lakierowanie samochodów osobowych,
dostawczych oraz ciągników siodłowych.

**USŁUGI KOMUNALNE
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
PŁYNNYCH**

ul. Kobylńska 2b/23
63-700 Krotoszyn
Tel. 25-45-13

CENY KONKURENCYJNE! SZYBKA OBSŁUGA!

KOMPUTERY
ADAX, INWAR, TOMAR

nauka obsługi komputera
przepisywanie tekstów
rysunek techniczny

Krotoszyn, ul. Ofiar Katynia 8.
Tel. 25-44-63, pryw. 25-05-52.

Punkt Sprzedaży
dodatków mineralno-witaminowych
produkcji POLFA KUTNO oraz innych firm

oferuje
(dla wszystkich gatunków zwierząt)
- kwas mlekowy dla zwierząt
- środki mlekozastępcze
- części zamienne do dojarek
- środki myjące itp. produkcji
ALFA LAVAL AGRI

CENY KONKURENCYJNE
Krotoszyn, ul. Słazica 41, tel. (064) 25-20-35.

INTEGRAL
CENTRUM
KLINKIERU

Röben
Dealer firm:
GUMKOWSKI, BORAL Polska
Od posadzki aż po dach!

Gorzyce Mate 56
(Kier. Odolanów)
tel./fax 33-11-64

ZAPRASZAMY:
8.00-18.00,
w soboty 8.00-15.00

SKLEP "AKWAREX"
Al. Powstańców Wlkp. 7

i nowo otwarty sklep
ul. Mickiewicza 3
63-700 Krotoszyn

**Leszek
Krupa**

artykuły wędkarskie
artykuły zoologiczne
artykuły myśliwskie

Czynne 10.00-18.00 sobota 10.00-13.00

**AUTOSZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, NAPRAWA
RENOWACJA I KONSERWACJA
NADWOZI I WNĘTRZ SAMOCHODOWYCH
FIRMA
"IZEK-EKO"**

*63-400 Ostrow Wielkopolski
ul. Chłopskiego 16A
tel. (0-640) 36-11-78
tel/fax: (0-64) 36-27-85

*63-600 Kępno
ul. Rzeźnicka 14
tel/fax (0-647) 236-94

ZAPRASZAMY
w godz. 8.00-16.00, w soboty 9.00-14.00



DOBIERZ WŁAŚCIWE PŁYTY

Przedstawiciel firmy NORGIPS

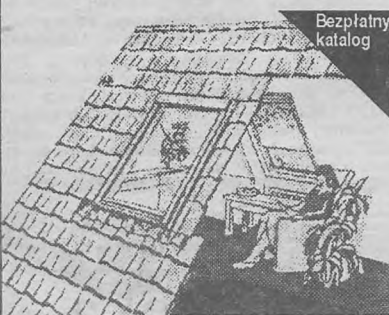
P.P.H.U. AGROMEX s.c. Lamki 96A, 63-400 Ostrów Wielkopolski
tel./fax (064) 34-94-14

NORGIPS

Zapraszamy odbiorców hurtowych i detalicznych.

VELUX okna do poddaszy

50 letnie doświadczenie w produkcji



Bezpłatny
katalog

VELUX

- Duży wybór rozmiarów dostępny w każdej chwili
- Sprawdzone przez klientów na całym świecie
- Gotowe rozwiązania umożliwiające łączenie okien w grupy
- Rolety, markizy, żaluzje

P.P.H.U. AGROMEX s.c.
Lamki 96A

63-400 Ostrów Wlkp.
tel./fax (064) 34-94-14

MATERIAŁY BUDOWLANE NOWYCH TECHNOLOGII

ATLAS

SKLEP FIRMOWY
63-750 SULMIERZYCE
ul. Wrocławska 6

MAGAZYN MATERIAŁÓW
BUDOWLANYCH
63-750 SULMIERZYCE
ul. Błonie 2

PPHU „AGROMEX” S.C. 63-400 OSTRÓW WLKP., LAMKI 96A
tel./fax (064) 34 94 14

ROCKWOOL® KNAUF

Ceresit

Onduline®

- PŁYTY GIPSOWO-KARTONOWE
- SYSTEMY OCIEPLEN I IZOLACJI
- KLEJE BUDOWLANE I SPOINY
- POKRYCIA DACHOWE

CENTRUM DAEWOO

AC *auto
coma*

Poleca samochody:

osobowe i dostawcze

POLONEZ NEXIA TICO ESPERO

*Sprzedaż ratalna

*Ubezpieczenia

*Montaż zabezpieczeń
antykradzieżowych

*Sprzedaż akcesoriów

i części samochodowych w/w marek

Kredytowanie przez

BANK LUBELSKI

Wszystkie czynności

z tym związane załatwiamy

NA MIEJSCU



RATY 9,9%

KROTOSZYN, ul. Sienkiewicza 2
tel. (064) 22-02-29

OGŁOSZENIA DROBNE

Uprzejmie informujemy, że bezpłatnie zamieszczamy tylko ogłoszenia drobne nadesłane na wyciętych z naszej gazety kuponach. Inne publikowane są odpłatnie.

SPRZEDAM

SPRZEDAM połowę kamienicy lub mieszkania blisko rynku w Krotoszynie. Tel. (065) 26-15-63.

SPRZEDAM wózek 3-częściowy. (cena: 40 zł). Tel. 25-22-51 w. 54-66.

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe w Krotoszynie. Tel. (064) 25-01-00.

SPRZEDAM wyciąg budowlany. Tel. Milicz 38-41-901.

SPRZEDAM mieszkanie w Żmigrodzie. Tel. Milicz 38-41-901.

SPRZEDAM nowe okno oszkłone trzyskrzydłowe. Kontakt: Romanów 21.

SPRZEDAM pieski cocker-spaniele bez rodowodu (rude, czarne, brązowo-czarne). Tel. (071) 31-49-437.

SPRZEDAM telefon bezprzewodowy, nowy 3-mce. (cena: 150 zł). Tel. 22-05-23.

SPRZEDAM tanio rower składak polskiej produkcji, nowy, bordo. Tel. 25-0478.

SPRZEDAM 9-o miesięczną przedpłatę w AUTO-TAK na fiat uno - 1.000. Tel. 25-20-69.

SPRZEDAM komputer PC PENTIUM (16MB RAM, HDD 1300 MB, monitor 14" LR NI), gwarancja. Tel. 25-33-85.

SPRZEDAM narożnik czerwony. cena: 110 zł. Tel. 25-72-33.

SPRZEDAM 3,5 tony mieszkanki. Tel. 25-75-29. (wieczorem)

MEODE MAŁŻEŃSTWO poszukuje do wynajęcia mieszkania (jedno lub dwupokojowe z kuchnią) w Krotoszynie. Tel. 25-03-60.

SPRZEDAM działki budowlane, uzbrojone, 900m² i 100m². Kontakt: Konarzew 54.

SPRZEDAM chłodziarkę do mleka 3 i 5 konwiiową. Informacja: Kromolice 23.

SPRZEDAM domek dla lalek Barbie, mebelki, samochód z naczącamy pingową. Tel. 25-03-32.

SPRZEDAM suknię ślubną. Kantakt: Lutogńew 89.

MOTORYZACYJNE

SPRZEDAM fordą fiestę 1.1. 1993 r., czarną, 3-drzwiową, 5 biegów, uszkodzoną. Tel. 25-26-93.

SPRZEDAM cinquecento 700. 1994 r. niebieski. Tel. 21-13-88.

SPRZEDAM renault tingo, 1995 r., bogate wyposażenie. Tel. 21-13-88.

SPRZEDAM nisaną sunny, 1990 r., poj. 1600 cm³ SLX, wspom. kier., elektr. szyby. Tel. 25-06-05.

SPRZEDAM wszystkie części do fiat 126p starego typu lub całego na części, cena do uzgodnienia. Tel. 25-28-31.

SPRZEDAM fiat 126 p. 1982 r. (po18.00). Tel. 25-08-91.

SPRZEDAM samochód dostawczy osobowy volkswagen 21 - „ogórek”. 1979 r. Tel. 25-77-82.

SPRZEDAM volvo 360 GL, 1989 r., bezwypadkowy. (cena: 155 mln). Kontakt: ul. Chwaliszewska 23.

SPRZEDAM fiat 126 p., 1978 r., cena: 15,5 mln. Kontakt: Chwaliszewska 23.

SPRZEDAM fiat 126p, 1978 r. Tel. 22-93-13.

KUPIĘ

KUPIĘ dom parterowy (może być do wykończenia) w Krotoszynie. Kontakt: ul. Ostrowska 103.

KUPIĘ 2-pokojowe mieszkanie w Krotoszynie. Tel. 21-13-88.

KUPIĘ mały dom - może być do remontu. Tel. 25-02-44.

KUPIĘ buty zapasnicze nr.36 (do 50 zł) i motorynkę w dobrym stanie (do 100 zł). Kontakt: ul. Głowackiego 2a/7, Krotoszyń.

KUPIĘ starą stylową dwudrzwiową szafę oraz serwantkę. Tel. 25-37-92.

KUPNO nowego samochodu w atrakcyjnym systemie sprzedaży. Tel. 25-73-86 (do 10.00 i po 20.00).

WYDZIERŻAWIĘ,
WYNAJMIĘ

Bezpłatne ogłoszenia drobne typu:

SZUKAM PRACY, ZATRUDNIĘ, SPRZEDAM, KUPIĘ,
ZAMIENIĘ, ODDAM, POSZUKUJĘ ...

KUPON

Treść:

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji):

imię i nazwisko:

adres (nr tel.):

Uwaga! Wypełnione i naklejone na kartkę kupony wysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynki „RK” (Sienkiewicza 2A).

POSZUKUJĘ pomieszczenia na sklep w centrum miasta o powierzchni ok. 100m². Oferty prosimy składać w redakcji „Rzeczy Krotoszyńskiej”. Tel. 25-70-54.

DO WYNAJĘCIA pomieszczenie o pow. 50 m², blisko centrum, na dowolną działalność. Krotoszyń. Tel. 25-44-29.

WYNAJMIĘ mieszkanie na parterze w centrum Krotoszyń na biura, gabinety. Tel. 25-36-81.

PRACA

SZUKAM pracy jako opiekunka do dziecka. Kontakt: ul. Kaliska 8/4.

SZUKAM pracy, zawód pielęgniarki. Kantakt: Lutogńew 89.

RÓŻNE

ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe w bloku na mały domek lub większe mieszkanie (za dopłatą). Tel. 25-22-51 w. 54-66.

UDZIELAM korepetycji (pomoc w odrobianiu zadań, przygotowaniu do sprawdzianów) z j. polskiego - mgr filologii polskiej - ul. Stawna 61/2

SZKLARSTWO, szyby samochodowe, handel, montaż. Janusz Jędrzak.

ul. Rawicka 10, tel. 25-72-78.

POSZUKUJĘ graczy (najlepiej początkujących) do Warhammer'a. Tel. 25-90-89.

PRZYJMIĘ w „komis” suknie ślubne. Tel. 25-74-04.

TOWARZYSKIE

MEŁODY - 25 lat szuka dojrzałej pani w celu spędzenia miło wolnego czasu. Kontakt: Krotoszyń, skr. 45.

SPRZEDAM
DOM
W KROTOSZYŃNIE
80 m², działka
1000 m².

Tel. 25-29-04.

Krotoszyńska Lista Przebojów
NOTOWANIE 96

1. PRODIGY - breathe
2. KELLY FAMILY - every baby
3. KASIA KOWALSKA - tak mi ciebie brak
4. LIROY - i co dalej?
5. NO DOUBT - don't speak
6. N' SYNC - i want you back
7. AEROSMITH - falling in love
8. NO MERCY - when i die
9. SCATMAN JOHN - everybody jam!
10. GOLDEN LIFE - helikopter
11. ONA - kiedy powiemy sobie dość
12. N' SYNC - tearin' up my heart (NEW)
13. FIREBIRDS - 24 zachody słońca
14. BACKSTREET BOYS - antywhere for you
15. M.A.F.I.A. - imię deszczu
16. 3T - i need you
17. KELLY FAMILY - feel in love with... (NEW)
18. KALIBER 44 - plus i minus
19. ROBERT MILES - one & one
20. REPUBLICA - ready to go

PROPOZYCJE: U2 - disothèque; DEPECHE MODE - barrel of...; MADONNA - don't cry for me argentine; SPICE GIRLS - mama; NO MERCY - please don't go; TIC TAC TOE - warum?; SQUEEZER - saturday night; WHITE TOWN - your women; X-PERIENCE - magic fields; BEE GEES - alone; CAPTAIN JACK - together & forever; R. KELLY - i... believe i can fly; ROBERT CHOJNACKI - i love you do bólu; ROBERT GAWLIŃSKI - sid & nancy; KAYAH - na językach; PIVO - słońce, które znasz; VOO VOO & NOSOWSKA - nim stanie się tak; URSZULA - coraz mniej; ANITA LIP-NICKA - mosty; KASIA KOWALSKA - straciłam swój rozsądek.

NAGRODY. Na osoby głoszące na dowolną ilość ulubionych utworów czekają nagrody ufundowane przez sponsorów. W tym notowaniu kasęte ufundowaną przez firmy LUMEN i SCORPION otrzymuje Marta Kławińska z Krotoszyń. Natomiast podwójny bilet na dowolnie wybrany film z repertuaru kina PRZEDWIOSŃNIE wylosowała Małgorzata Szambelan z Krotoszyń. Nagrody do odbioru w redakcji KLP. Nasz adres: Krotoszyńska Lista Przebojów, Os. Dąbrowskiego 7/14, 63-700 Krotoszyń, tel. 22 08 64.

Listę redagują
Ewa i Dariusz Fynkowie

Wideoteka
„Rzeczy”

Kilkanaście dni temu w Hollywood rozdano Oscary'97. Jednak zanim nagrodzone filmy pojawią się na kasetach wideo, proponujemy wrócić do ubiegłorocznych zwycięzców. Jednym z nich (choć pozostającym nieco w cieniu) był kryminał:

„PODEJRZANI”

Obraz ten otrzymał Oscara za najlepszy scenariusz oryginalny oraz za drugoplanową rolę męską.

Pewnej nocy na jednym ze statków w doku w San Pedro wybucha pożar. Nazajutrz policja znajduje tam ciała dwudziestu siedmiu mężczyzn. Zostali oni zastrzeleni. Jedynymi osobami, które przeżyły i były świadkami wydarzeń są: ciężko ranny i poparzony węgierski gangster oraz Roger „Verbal” Kint (Kevin Spacey) - kateka z Nowego Jorku. Właśnie od tego ostatniego dowiadujemy się o przebiegu zjścia. Prześluchuje go prowadzący śledztwo agent specjalny - David Kujan (Chazz Palminteri).

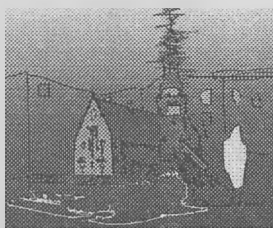
Jednak, aby poznać kulisy zdarzeń w doku, należy cofnąć się o sześć tygodni. Wówczas to, po napadzie na ciężarówkę z bronią, aresztowano pięciu podejrzanym przestępców. Zatrzymano więc byłego glinę Deana Keatona (Gabriel Byrne), specę od wybuchów - Hockneya (Kevin Pollack), współpracujących z sobą McManusa (Stephen Baldwin) i Fensterę (Benicio Del Toro) i właśnie Rogera Kinta. Identyfikacja nic nie dała, ale aresztowani wykorzystali spotkanie i zaplanowali kradzież biżuterii. Kolejną wspólną „robotą” było wykończenie pewnego jublera, a następnym złeczeniem - przechwycenie statku z kokainą wartości 91 milionów dolarów. Jest to propozycja „nie do odrzucenia”, gdyż składa ją Keyser Soze - legendarny i okrutny gangster rodem z Węgier. Nasi bohaterowie nie mają wyjścia, muszą przeprowadzić niebezpieczną akcję...

„Podejrzeni” nawiązują bezpośrednio do najlepszej tradycji filmu gangsterskiego. Natomiast stopniowanie napięcia przypomina samego mistrza - Alfreda Hitchcocka. Jednak nie jest to tylko bezmyślne, mechaniczne przetwarzanie wzorów i naśladownictwo. Wręcz przeciwnie, film wprawdzie czerpie z klasyki, ale przy tym cechuje się oryginalnością, niezwykłą pomysłowością i inteligencją w budowaniu akcji. Gwarantuję, iż zakończenie zaskoczy wszystkich... Bardzo duża w tym zasługa „oscarowego” scenarzysty autorstwa Christophera McQuarrie, ale chyba jeszcze większa - aktorstwa Kevina Spacey. Rola to wyśmienita, która tworzy specyficzny nastrój i mroczny, tajemniczy klimat filmu. Otrzymujemy w ten sposób obraz, który daje do myślenia i wymaga skupienia uwagi, aby dociec jak było naprawdę?

The Usual Suspects - kryminał/USA, 1995/ R: Brian Singer; W: Chazz Palminteri, Gabriel Byrne, Kevin Spacey, Stephen Baldwin, Kevin Pollack, Pete Postlethwaite.

Witold Garbarek

(Kasetę z filmem udostępniła Wypożyczalnia Kaset Wideo JOVI, Al. Powstańców Wlkp. 49)



RZECZ MIEJSKA i GMINNA

70-54, 25-25-53
Ratunkowe - ul. Mickiewicza 21, tel. 999
Wodno-Kanalizacyjne - ul. Stoleczna, tel. 25-42-41

TELEFONY

25-35-82 - informacja PKS
25-21-00 - informacja PKP
25-24-36 - kino PRZEDWIOŚNIE
25-73-27 - Młodzieżowy Telefon Zaufania (czynny: wtorek w godz. 18.00-19.00, czwartek w godz. 16.30-17.30)
25-45-10 - Ośrodek Pomocy Społecznej
25-25-01 - Schronisko dla zwierząt
25-42-00 - Straż Miejska
900 - centrala międzymiastowa
913 - biuro numerów (informacja)
905 - telegramy
914 - biuro napraw

URZĘDY POCZTOWE

Krotoszyn 1 - ul. Piastowska 35, czynny od poniedziałku w godz. 7.00-21.00, w soboty 8.00-13.00, w niedziele i święta nieczynne
Krotoszyn 2 - Dworzec PKP, czynny od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-21.00, w soboty robocze 8.00-

13.00

GALERIA REFEKTARZ

Wystawa sztuki użytkowej artystów poznańskich - od 15 kwietnia

KINO PRZEDWIOŚNIE

11-17.IV. - "Wyspa doktora Mau-reau" - film USA
"101 dalmatyńczyków" - wersja fabularna Disneya
18-24.IV. - "Gwiezdne wojny 3" - film s-f USA

KOŹMIN

Apteka - Stary Rynek 1, tel. 21-61-32
(czynna w godz. 8.00-18.00, w soboty do 13.00)

Apteka ZAMKOWA - ul. Krotoszyńska 6, tel. 21-65-24
(czynna w godz. 8.00-20.00, w soboty do 13.00)

Ośrodek Kultury - ul. Borecka 18, tel. 21-66-57

Policja - ul. Stęszewskiego 7, tel. 21-60-07

Przychodnia Rejonowa - ul. Borecka 25, tel. 21-60-57

Urząd Poczty - ul. Klasztorna 16, tel. 21-60-08

(czynny w godz. 8.00-18.00, w soboty robocze 8.00-13.00)

Urząd Miasta i Gminy - Stary Rynek 11, tel. 21-60-88

(czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 8.00-16.00)

ROZDRAŻEW

Apteka - ul. Krotoszyńska 9, tel. 22-13-16

(czynna w godz. 8.00-15.30, w soboty 10.00-13.00)

Ośrodek Zdrowia - ul. Krotoszyńska, tel. 22-13-16

Policja - ul. Dworcowa 2, tel. 22-13-07

Urząd Poczty - tel. 22-13-98
(czynny w godz. 8.00-15.00, w soboty robocze 8.00-13.00)

Urząd Gminy - tel. 22-13-05
(czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 9.00-16.00)

SULMIERZYCE

Apteka LEŚNA - ul. Krótka 1, tel. 22-31-35

(czynna w godz. 8.30-17.00, w soboty 9.00-13.00)

Dom Kultury - ul. Strzelecka 10, tel. 22-32-59

Policja - ul. Strzelecka 1, tel. 22-32-15

Przychodnia Rejonowa - ul. Krótka 1, tel. 22-32-13

Urząd Poczty - Rynek 23, tel. 22-32-40

(czynny w godz. 8.00-15.00, w soboty robocze 8.00-13.00)

Urząd Miejski - Rynek 12, tel. 22-32-01

(czynny w godz. 7.30-15.30, w poniedziałki 8.00-16.00)

ZDUNY

Apteka ALIFARM - Rynek 19, tel. 21-57-28

(czynna w godz. 8.00-18.30, w soboty 9.00-13.00)

Ośrodek Kultury - ul. Sienkiewicza, tel. 21-51-95

Policja - Rynek 6, tel. 21-50-07

Przychodnia Rejonowa - ul. Kolejowa 13, tel. 21-52-24

Urząd Poczty - tel. 21-55-47
(czynny w godz. 8.00-18.00, w soboty robocze 8.00-13.00)

Urząd Miasta i Gminy - Rynek 2, tel. 21-50-01

(czynny w godz. 7.00-15.00, w poniedziałki 8.00-16.00)

SAT SERVICE
Telewizja Kablowa
Studio Krotoszyn

PIĄTEK 11.04.97

17.30 „Wodny podróżnik” - film przyrod. kanad. (powt.)
19.00 PROGRAM LOKALNY
19.30 „Bajki polskie” (41)
20.00 „Szkoła dla dziewcz” - kom. USA
21.30 „Przeklęty” - horror USA

SOBOTA 12.04.97

18.00 „Szkoła dla dziewcz” - kom. USA (powt.)
19.35 „Bill Cosby” (23) - pr. dla dzieci
20.00 „Haracz szarego” - dramat pol.
21.25 „Tuczo” - film dok.

NIEDZIELA 13.05.97

18.00 „Haracz szarego dnia” - dramat (powt.)
19.25 „Tuczo” - film dok. (powt.)
19.35 „Sandybell” (10) - bajka
20.00 „Ucieczka jeńców” - film wojenny USA
21.30 „Z ziemi i z powietrza” (8) - film dok.

PONIEDZIAŁEK 14.04.97

17.30 „Ucieczka jeńców” - film wojenny (powt.)
19.00 PROGRAM LOKALNY
19.30 „Bajki polskie” (42)
20.00 „Złoty podciąg” (2) - pol. film wojenny
21.10 „Wysokogórska kraina” - film dok.
21.30 „W pogardzie dla prawa” - film sens. USA

WTOREK 15.04.97

18.00 „Złoty podciąg” - film wojenny (powt.)
19.10 „Wysokogórska kraina” - film dok. (powt.)
19.30 „Bill Cosby” (24) - pr. dla dzieci
20.00 „Beyond 2000” (52) - serial popul.-nauk.
21.00 „Okno w oko - Renata Przemek” - pr. M. Orłowska

ŚRODA 16.04.97

17.30 „Beyond 2000” (52) - powt.
18.30 „Okno w oko - Renata Przemek” (powt.)
19.00 PROGRAM LOKALNY
19.30 „Sandybell” (11) - bajka
20.00 „Uczelnia bez kompleksów” - film dok.
20.10 „Darlowo” - film dok.
20.30 „Świat wokół nas” (2) - pol. film przyrod.
21.00 „Zielone szkoły” - film dok.
21.15 „Gmina Mielno” - film dok.
21.40 „Głina Craker” - film sens. USA

CZWARTEK 17.04.97

Wieczór z dokumentem:
18.00 „Uczelnia bez kompleksów” - film dok. (powt.)
18.10 „Darlowo” - film dok. (powt.)
18.30 „Świat wokół nas” (2) - film przyrod. (powt.)
19.00 „Zielone szkoły” - film dok. (powt.)
19.15 „Gmina Mielno” - film dok. (powt.)
19.30 „Bajki polskie” (43) - dla dzieci
20.00 „Ultimatum” - film sens. pol.

GOSAT zastrzega sobie prawo zmian w programie.

powinnowania

- Jaromirowi, Filipowi, Leonowi, Stanisławowi (11 kwietnia)
- Damianowi, Juliuszowi, Łutosławowi, Wiktorowi, Zenonowi (12 kwietnia)
- Hermenegildzie, Idzie, Marciniowi, Przemysławowi (13 kwietnia)
- Berenice, Jadwidze, Justynie, Walerianowi (14 kwietnia)
- Anastazji, Bazylemu, Ludwinie, Wacławowi (15 kwietnia)
- Bernardzie, Cecylianie, Julii, Ksenii (16 kwietnia)
- Robertowi, Rudolfowi, Stefanowi (17 kwietnia)

102

gdzie ty, tam

Radio Jarocin
90,50 MHz
77,05 MHz

Śłuchajcie nas codziennie od 7:00 do 19:00

Biuro Reklamy:
63-200 Jarocin, ul. T. Kościuszki 8B
tel. (0-62) 47-47-47, tel. fax (0-62) 47-37-60

POD TWOJĄ GWIAZDĄ

Horoskop na najbliższy tydzień

BARAN (21III - 20IV)
Nie mów hop, zanim nie przeskoczysz. Tym razem nie uda się taki manewr. W dodatku sknocieś poprzednią sprawę dotyczącą finansów.

BYK (21IV - 21V)
Tydzień niewesoły, choć obfity w wydarzenia. Dużo zyskujesz, mimo pozornych strat. Kulminacja problemów prawdopodobnie w czwartek, spręż się.

BLIŹNIĘTA (22V - 21VI)
Samotnym Bliźniakom ktoś się przygląda i jest to osoba dotąd raczej obca. Byłoby wspaniale zrobić na niej dobre wrażenie, postaraj się.

RAK (22VI - 22VII)
Tydzień brzemiennych w skutki decyzji, każdy dzień jest jak wyzwanie. Twoje ewentualne błędy skupiają się na całej rodzinie.

LEW (23VII - 22VIII)
Sprawy edukacyjne. Twoje lub bliskiej osoby, upominają się o odrobinę uwagi. Rzadko które świadectwo szkolne wystarcza na całe życie. Hej ho, hej ho, do szkoły by się szło...

PANNA (23VIII - 22IX)
Właśnie wszedłeś w wyż intelektualny. Pozałatwiasz zatem wszystkie wczorajsze i jutrzejsze sprawy. Nawet nie zauważysz, kiedy skończysz. Ślusznie przyznasz sobie za to nagrodę. Tę, o której myślisz.

WAGA (23IX - 22X)
Nie martw się tym, co będzie za tydzień, za miesiąc... Choć raz pozwól sobie na głęboki oddech i pełny relaks. Z takich jak Ty rekrutują się zawaloccy. Hasło tygodnia: Precz ze stresem

SKORPION (23X - 22XI)
Nie załatwiona sprawa, nie dokończona rozmowa, nie dopilnowana wizyta u dentysty... Jak możesz tak żyć? Przestań odkładać wszystko na później. Kup sobie terminarzyk.

STRZELEC (23XI - 21XII)
Nie cofaj się, już za późno na krok w tył. Potrafisz na pewno, nie bój się nowości. Bliska osoba doceni z pewnością Twoje poświęcenie i determinację. Może weekend we dwoje?

KOZIOROŻEC (22XII - 20I)
Twoje ostatnie pomysły to kompletna kłapa, spróbuj jednak odzyskać dobre imię - zostaw coś dla potomków. W domu niezwykle napięta sytuacja, chodź na palcach. Dosłownie i w przenośni.

WODNIK (21I - 20II)
Atmosfera gęstnieje, staraj się unikać konfliktu w pracy. Zdecydowanie zażądaj wyjaśnień od Byka, co pomoże Ci przeżyć ciężkie dni.

RYBY (21II - 20III)
Twój niepokój jest nieuzasadniony - sprawa rozwiąże się w sposób naturalny, bez Twojego udziału. Poza tym, czeka Cię długi, nudny tydzień, zatem zaprosz kogoś do kina.

nihil novi...

Ulica jednokierunkowa

Ponieważ nic nie trwa wiecznie, przyszła pora i na mnie. Chcę przez to powiedzieć, że - o czym wiem od kilku dziesięcioleci - życie to ulica jednokierunkowa, na której końcu zawsze spotykamy ścianę z napisem WIECZNOŚĆ. Ponieważ ta moja ściana, z napisem zarezerwowanym tylko dla mnie, przybliża się do mnie coraz szybciej (a zawrócić nie ma jak i dokąd), trzeba spojrzeć prawdzie w oczy. A z prawdą jest jak z miłością - albo godzimy się na wszystko, co z nią przychodzi pod nasz dach, albo nie zaczynamy tej rozmowy wcale. Ponieważ moja rozmowa z prawdą nie wyszła mi na zdrowie, pora coś z tym wszystkim zrobić, bo inaczej trwanie moje stanie się koszmarnym pośmiewiskiem.

Jakiś piętnaście lat temu zadałem się z prawdą po raz pierwszy. Był to burzliwy romans. To wtedy powstały słowa: *U mnie za szafą w szalku pajęczyn / Stara dobra śmierć grzeje chudą kość / A gdy ją przestawia czasem stał zadziwiony / Czasem spod szafy sterczą kości bosc.* Co z nich wynika? Ano to, że gdy się dobrze przyjrzeć, to owa bezlitosna panią można ośwoić, ale nie sposób przekupić. Nigdy zresztą nie miałem takiego zamiaru. Raczej bałem się tylko, że nie potrafię się przygotować na jej przyjęcie. Teraz, po piętnastu latach, już wiem, że to nie jest kwestia czystych rąk, umytych zębów, ostatniej spowiedzi czy pogodzenia się z własną marnością. Jest to według mnie tylko kwestia odwagi. Odwagi, z jaką przyjmujemy prawdę, gdy ta objawia się nam pod jakąkolwiek bądź postacią.

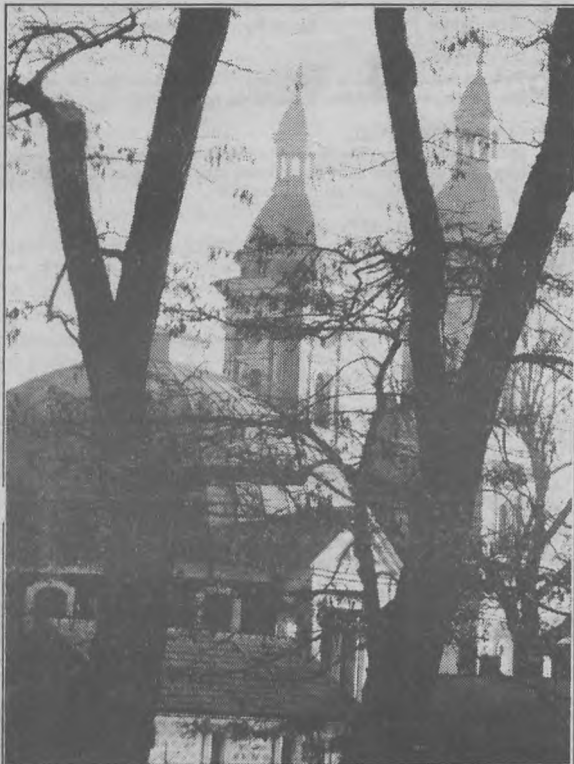
Mam to już za sobą. Ponieważ moja ulica jednokierunkowa gwałtownie się skraca, nie chcę odchodzić z tej strony bez pożegnania. Dlatego informuję Was, drodzy czytelnicy, że gdy przeczytacie ten tekst (o ile oczywiście redaktor naczelna puści go na łamy), Petra Bohdanowicz nie będzie już wśród... Ponieważ nie wiem, gdzie będę, to i nie dopisuję ostatniego słowa w poprzednim zdaniu, aby nie obrażać PRAWDY. Jedno jest pewne: Tak oto skończyły się moje felietony, bo i moja ulica jednokierunkowa dobiega kresu.

W drugi dzień świąt Wielkiej Nocy wybrałem się na samotny spacer po łąkach, lasach, zahaczając o wodę i niebo. Tam, gdzieś między łąką a wodą, dostrzegłem wydrapane pątkiem na wilgotnej ziemi słowa: Bohdanowicz! Kupuj trumny! Zbliża się koniec świata! Ponieważ nie ja nabażgałem to zdanie, a w promieniu kilometra nie było ze mną żadnego człowieka, przyjąłem tę wiadomość ze spokojem i ulgą, bo oto raz jeszcze się okazało, że nie jestem we Wszechświecie sam, że ktoś o mnie myśli, że moja dobra śmierć (ta z szafy) nie zawiodła mnie.

Ochodząc z tej strony i z tego piętra wieczności, rozwiązuję za jednym pociągnięciem wiele problemów i załatwiam raz na zawsze wiele nierozwiązywalnych kwestii. Poza tym zwalnia miejsce. Na pewno z radością wejdzie w nie inny felietonista, który na swojej jednokierunkowej ulicy dopiero się rozpędza. Ja nie mam tu już nic do roboty, tym bardziej, że w kilku sprawach (bardzo dla mnie ważnych) nie mam już nic do powiedzenia. Po cóż więc trzeszczeć po próżnicy i dorabiać „filozofię” do własnej impotencji (intelektualnej, artystycznej, uczuciowej, finansowej i... życiowej)?

Ponieważ każdy felieton powinien zakończyć się zgrabną puentą, więc i ja, z obowiązku, postarałem się o takową: *I przyszła wreszcie godzina rozstania / Ogień dogasa, iskry nikną w mroku / wszystkie rozpacze przezwane w pół zdania / Chłód wygładza nicość, sphywa wielki spokój.*

Petr Bohdanowicz



Fot. „Rzecz” - Pawlik
W wiosennym słońcu - kościół św. Andrzeja Boboli w Krotoszynie

Czytadło

z życia wzięte (6)



Bożena i Marek Zamojscy niedawno przeprowadzili się do Krotoszyna. Mieszkają w pięciopokojowym mieszkaniu na nowym osiedlu Andersa, razem z rodzicami Marka - Stanisławem i Stefanem. Ich córka Małgosia studiuje w Poznaniu polonistykę, starszy syn Piotr uczy się w liceum, młodszy - Mateusz - chodzi do piątej klasy. Akcja dzisiejszego odcinka toczy się w Lutogniewie, gdzie gospodarują rodzice Bożeny i jej brat Władysław.

- Ładnie u was, wujku, ale z tych rowów pachnie nie najpiękniej - zatykając nos powiedział Piotrek.
- Już niedługo. Podobno jeszcze w tym roku wszystko popłynie do oczyszczalni. Tak obiecał burmistrz Kokś. Ale twój wujek, czyli ja, też będzie musiał wyjąć z portfela ładnych parę milionów na kanalizację.
- Setek, wujku. Nawet jeden milion nowych złotych to byłoby o wiele za dużo.
- Piotrek zatrzymał się nagle: - Spójrz, tam leży jakiś człowiek.
- Człowiek? Rzeczywiście, ktoś tam leży.
- Podeszli bliżej. Na ledwie zaczynającej się zielenić trawie pobocza leżał mężczyzna w zabłoconym ubraniu. Rozczęstana koszula odsłaniała owłosiony tors. W ręce trzymał pustą butelkę. Podrapana do krwi twarz przechylił na bok.
- Władek struchlał. Rozpoznał leżącego od razu. Potrząsnął nim:
- Zenek, Zenek, wstawaj!
- Dejta mi spokój! - Zenek otworzył przekrwione oczy. - Co kcesz?
- Wstawaj, zaprowadzimy cię do domu.

Halina Król otworzyła drzwi natychmiast. Przedtem długo, jak zawsze, stała przy oknie wypatrując wracającego męża. Tym razem zaskoczyła ją jego towarzystwo.

- Władek, dawny adorator Haliny, mimo pomocy siostrzeńca miał problemy z utrzymaniem Zenona w pozycji wertykalnej.
- Tu, tu - wskazała stojącą w kuchni kozetkę. Gdy ułożyli na niej Zenona, poprosiła:
- Usiądźcie.
- Podeszła do chrapającego męża i powoli, żeby go nie zbudzić, zaczęła zdejmować mu buty...
- Wypijcie herbatę? - zapytała z obowiązku.
- Dziękujemy! - Władysław odmówił zdecydowanie, czując niezręczność sytuacji. Przedziwny traf zaprowadził go do domu kobiety, którą kiedyś bardzo kochał, i która, mimo upływu lat, nadal nie była mu obojętna.

- Dlaczego nie piliśmy herbaty? - dopytywał się Piotrek.
- Nie zauważyłeś, jak zmieszana była ta kobieta? - Władek odpowiedział pytaniem na pytanie.
- Dobrze znasz tych ludzi?
- Powiedzmy - Władek był niezwykle powściągliwy.
- To znaczy, że dobrze - skłonił głowę Piotr.
- I dobrze, i niedobrze. Ją kiedyś znałem bardzo dobrze. Powiem ci: mogłaby być twoją ciotką. Chciałem się z nią żenić.
- Czemu tego nie zrobiłeś? Wciąż jest ładna, chociaż widać, że zmęczona tym pijakiem - Piotrek coraz głębiej wchodził w intrygujący go temat.
- Bo kobiety są przewrotne. Wybrała jego.
- Naprawdę wolała taką moczymordę?
- Wtedy nie wiedziała, że pije. A poza tym - to on był najbogatszym człowiekiem we wsi, nie ja. Kiedy żyli jego rodzice, w tym domu nie brakowało niczego.
- Mają dzieci?
- Nie, to chyba całe jej szczęście.

- Gdzieżecie się tak długo włóczyli? - dopytywała się Bożena. - Kawa wystygła! Miał być tylko mały spacer...
- Musieliśmy pomóc pewnemu osłabionemu panu - odpowiedział matce Piotr.
- Osłabionemu?
- Właściwie - pijanemu. Zenkowi Królowi - uzupełnił Władek. Spojrzał na matkę i siostrę. Obie patrzyły na niego podejrzliwie.
- Ładny mi Król, chyba król pijaków - wtrącił się Piotrek.
- Ale człowiek. Trzeba było pomóc i tyle - zakończył temat Władek.
- Podobno prezydent ma przyjechać do Krotoszyna - odezwał się ojciec Bożeny.
- Podobno. Ma być na jubileuszu Bractwa Kurkowego.
- Patrzenie, patrzenie, jak to wędruje - od Rzymu po Krotoszyn. A kiedy tu będzie?
- Dwudziestego szóstego kwietnia. Wybierasz się, dziadku? - zapytał Mateuszek.
- Ano, może i się wybiorę. Ale najpierw sobie ułożę pytania. Ciekawe, co mi też odpowie...
- Nie, bo wcale mi tatuś pytać nie zada - powiedział Władek. - To nie będzie spotkanie z narodem, tylko oficjalna uroczystość.
- Co to, człowiek już nie ma prawa pytać prezydenta? Ładna mi demokracja - oburzył się Walenty Kaczmarek.
- A o co dziadek chciał zapytać?
- O dużo rzeczy. O takie rzeczy, co to się działy, jak ty jeszcze w planach nie byłeś, wnusiu.

Jan z Pisarzewa

„RZECZ KROTOSZYŃSKA”. Organ malkontentów. Pismo powstałe z ruchu „Solidarności”. Wydawca: Wytwórnia Wyrobów Woskowych LUMEN. Jednoaktówka w szesnastu odsłonach. Grywana regularnie co tydzień, zawsze w piątki. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik, scenografia: Albert Kaźmierczak. Obsada: Izabela Bartos, Romana Hyszko, Jola Junatowska, Dorota Kukiolczyńska, Monika Menzfeld oraz artyści współpracujący. GDZIE NAS SZUKAĆ? Redakcja „RK”. 63-700 Krotoszyn, box 63, ul. Sienkiewicza 2A. POD JAKI NUMER DZWONIĆ? 064/257 054. FAX: 257 053. W JAKICH GODZINACH ODWIEDZAĆ? Od poniedziałku do piątku 8.00-16.00. NA JAKIE KONTO CO NIECO PRZELAĆ? WBK Krotoszyn 352431-92669-136-72. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania tekstów nie zamówionych. Niektórym nadajemy piękne tytuły. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także z reguły nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie możemy, niestety, odpowiadać. Wszystkich współpracowników kochamy... Łamanie: Albert Kaźmierczak, Druk: NORPOL-PRESS, nakład 3.000 egz.